Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-48

Rok III. Lwów, środa 17 marca 1937 r. Nr. 76

Czy p. Moraczewski pójdzie w ślad swojej żony?

Konsternacja w Z. Z. Z.

Warszawa. 16. 3. (Tel. wł. — s. b.) Sytuacja, w jakiej obecnie znalazło się Z. Z. Z., zaczyna być nieco groteskowa. Odrzucenie oferty, złożonej bezpośrednio po kongresie przez przywódców Z. Z. Z. pod adresem P. P. S., było przez nich jak najmniej spodziewane, i dlatego też wywołało w szeregach ZZZ. kolosalną konsternację. Według informacyj, nadchodzących z Górnego Śląska ,prawie wszystkie związki, wchodzące w skład ZZZ, potępiają w ostry sposób taktyków przywódców ZZZ, a przede wszystkim p. Kapuścińskiego, który — zdaniem jednego z pism śląskich — chciał pchnąć szereg robotników w objęcia czerwonej mafii międzynarodowej.

Wiele związków z Zagłębia Śląskiego i Dąbrowskiego wypowiedziało się już dotychczas w sposób bardzo kategoryczny przeciwko uchwałom, powziętym na kongresie ZZZ. w Warszawie, a zwłaszcza przeciw rezolucji, dotyczącej stanowiska ZZZ w stosunku do OZN. Związki te na walnych zgromadzeniach, wbrew powziętej uchwale na kongresie warszawskim, podejmują jednomyślnie rezolucje, wypowiadające się za ścisłą współpracą z OZN. Jak to już zaznaczyliśmy, sytuacja przywódców ZZZ jest obecnie bardzo trudna. Najlepiej określił to jeden z popołudniowych dzienników warszawskich, pisząc, że p. Moraczewskiemu nie pozostaje nic innego, jak tylko pójść w ślady swojej żony i podpisać deklarację o akcesie do współpracy z OZN.

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

Warszawa. 16. 3. (Tel. wł. — s. b.) Od dwu dni toczą się w Warszawie dwa procesy z oskarżenia publicznego przeciwko przywódcy ZZZ. p. Jędrzejowi Moraczewskiemu o obrazę władz sądowych. Na wniosek prok. Żeleńskiego obydwie sprawy połączono w jedną. Z uwagi na dobre obyczaje zarządzono rozprawę przy drzwiach zamkniętych. Obydwie sprawy zostały odroczone.

W dniu 3 maja Zjazd sektoru młodzieży O. Z. N.?

Warszawa. 16. 3. (Tel. wł. — s. b.) Po niedzielnym zjeździe działaczy wiejskich w najbliższym czasie nastąpią zjazdy dalszych sektorów. Jednym z pierwszych będzie zjazd młodzieży.

Wśród koncepcyj, jakie powstały w łoni obozu, istnieje projekt zorganizowania zjazdu młodzieży na dzień 3. maja, by go połączyć z uroczystościami akademickimi, jakie się odbywają w tym dniu.

Jak wiadomo na razie istnieją dwa piony organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego: sektor miejski i wiejski. Duży nacisk kładzie obecnie kierownictwo Obozu na zorganizowanie działu młodzieży. Wśród kandydatów na stanowisko kierownika tego działu wymienia się obecnie m. in. także nazwisko gen. Norwida-Neugebauera. Po zjeździe sektoru młodzieży nastąpią dalsze zjazdy, mające na celu zorganizowanie dalszych sektorów, jak wolnych zawodów itp.

Ojciec św. uda się na mszę św. do bazyliki św. Piotra

Citta del Vaticano, 16. 3. (PAT) Donoszą urzędowo, że tym razem w wielkim tygodniu odprawione zostaną uroczyste msze papieskie w kaplicy sykstyńskiej. W Wielki Czwartek celebrować mszę św. będzie JE. kardynał-dziekan świętego kolegium Granito di Belmonte, a w Wielki Piątek JE. kardynał-sekretarz stanu Pacelli. W pierwsze święto Wielkiejnocy Ojciec św. uda się na sedia gestaforia do bazyliki św. Piotra na uroczystą msze świąteczną, którą odprawi JE. kardynał-dziekan; potem prawdopodobnie Papież udzieli błogosławieństwa „Urbi et orbi" z zewnętrznej loży świątyni. Jak informują, przeprowadzono wczoraj dokładne badanie stanu zdrowia Piusa XI-go, po czym prof. Milani, ulegając żądaniom Papieża, zdecydował się udzielić swej aprobaty lekarskiej na udział Ojca św. w uroczystościach Wielkiego Tygodnia.

Program pobytu min. Angelescu na ziemiach Polski

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. — s. b.) Rumuński minister oświaty Angelescu, który przybywa dziś do Warszawy, zabawi w Polsce kilka dni.

Program pobytu min. Angelescu w Warszawie przewiduje m. in. audiencję u P. Prezydenta R. P., szereg wizyt oficjalnych, oraz zwiedzanie zakładów i instytucyj naukowych.

W Poznaniu p. min. Angelscu zwiedzi muzea, zabytki miasta i zakłady naukowe.

Program pobytu w Krakowie przewiduje prócz wizyt oficjalnych zwiedzenie zabytków miasta, zamku królewskiego, Wieliczki oraz zakładów naukowych. W czasie swego pobytu w Krakowie min. Angelescu złoży hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda oraz uda się na kopiec na Sowińcu.

Niemieckie samochody „produkowane" w Polsce

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. s. b.) Umowa podpisana przez Wspólnotę Interesów z kilkoma firmami niemieckimi na produkcję samochodów w Polsce a właściwie ich montaż, spotkała się z ostrymi atakami pewnych odłamów prasy. Wstrzymujemy się na razie od wydania w tej sprawie sądu do czasu ogłoszenia tekstu zawartej umowy, gdyż obecnie trudno jest ocenić, czy umowa ta jest korzystna, czy też może przynieść straty dla przemysłu polskiego.

Min. Beck na uroczystościach koronacyjnych będzie reprezentował Polskę

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. s. b.) Prasa angielska podaje dziś wiadomość, że rząd polski zakomunikował rządowi brytyjskiemu, iż na uroczystościach koronacyjnych w Londynie Polska reprezentowana będzie przez Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka.

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. s. b.) Stan zdrowia min. spraw zagran. p. Józefa Becka wymaga jeszcze przez jakiś czas pobytu jego za granicą. P. min. Beck przeprowadza obecnie kuracje, która potrwa niewatpliwie jeszcze pewien czas dłuższy. Ewentualny powrót p. Min. Becka do kraju spodziewany jest w początkach kwietnia.

W związku z przedłużającym się pobytem min. Becka na Riwierze francuskiej, w prasie niemieckiej i francuskiej ukazały się wiadomości, iż min. Beck nie powróci na swoje stanowisko. Zbędnym byłoby podkreślać, iż plotki te wyssane są z palca i nie mają absolutnie żadnych realnych podstaw, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż min. Beck reprezentować będzie Polskę na koronacji w Londynie.

Przed zmianami w administracji

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. s. b.) Bezpośrednio po ukończeniu sesji zwyczajnej Izb Ustawodawczych, należy się spodziewać, iż w administracji państwowej nastąpią dość poważne przegrupowania, zwłaszcza na stanowiskach wojewodów. Bliższych szczegółów na razie brak.

S. G. G. W. także zamknięta

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. s. b.) W dniu dzisiejszym na skutek zajść w SGGW w Warszawie, na mocy rozporządzenia rektora zawieszone zostały wykłady aż do odwołania. Ponieważ na Uniwersytecie, Politechnice i SGGW rozpoczynają się wkrótce ferie wielkanocne, należy przypuszczać, iż wykłady przed świętami nie zostaną wznowione.

Nowojorski burmistrz w roli „pogromcy" Hitlera

Nowy Jork, 16. 3. (PAT). American Jewish Congress zorganizował w Madison Square Garden wielki meeting przeciwko narodowemu socjalizmowi przy udziale 25 tys. osób. Wielkie tłumy, które nie mogły przeniknąć do środka, zgromadziły się na sąsiednich ulicach, gdzie słuchały przemówień, transmitowanych przez głośniki. Na meetingu przemawiało kilku mówców, a m. in. b. administrator N. R. A. Hugh Johnson i przewódca Związków zawodowych John Lewis.

Nowy Jork, 16. 3. (Tel. wł.). Burmistrz nowojorski Laguardia, którego niedawne przemówienie — zawierające obraźliwe wyrażenia pod adresem kanclerza Rzeszy — wywołało w Niemczech falę powszechnego oburzenia i spowodowało ostre protesty ambasady niemieckiej w Stanach Zjednoczonych, — przemawiał wczoraj na meetingu, zorganizowanym przez American Jewish Congress w Madison Square Garden. W przemówieniu swym Laguardi nie tylko podtrzymał swe poprzednie oświadczenia, lecz zastosował do osoby kanclerza szereg jeszcz bardziej dosadnych i obraźliwych epitetów. W podobnym duchu przemawiał również b. administrator Nr. R. A. Johnson, który czynił złośliwe porównanie kanclerza Rzeszy i jego otoczenia z b. cesarzem Wilhelmem.

Sejm przyjął ustawę o zapobieganiu szkodliwym strajkom

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. s. b.) Dziś przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu w obecności członków rządu i premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

Na wstępie obrad odesłano do odnośnych komisyj kilka projektów ustaw m. in. do komisji budżetowej rządowy projekt ustawy o konwersji i zamianie obligacyj pożyczek państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez skarb państwa wypuszczonych w walutach obcych.

Z kolei Izba przystąpiła do debaty nad nowelą, zgłoszona przez rząd do rozporządzenia Prezydenta R. P o nadzwyczajnych komisiach rozjemczych.

Referent tego projektu pos. Gdula zwrócił uwage, że w ciagu lat ostatnich liczba strajków w Polsce wzrastała. **W r. 1930 było 312 strajków, a liczba strajkujących wynosiła 48 tysięcy. W następnym roku było strajków 954, a strajkujacych 379 tysięcy. W r. 1935 ruch strajkowy dalej się wzmagał, a w r. 1936 widzieliśmy wielki strajk włókienniczy w Łodzi, który objał przeszło 100 tysięcy robotników, strajk w górnictwie węglowym, a prócz tego częste strajki okupacyjne.**

Przed rządem stanęło zagadnienie coraz częstszego stosowania rozjemstwa. Referent zauważa, że tam, gdzie istnieje przymusowe rozjemstwo, jak na Górnym Slasku, liczba strajków jest stosunkowo mniejsza.

Obecny projekt rzadowy postanawia, że nie Rada Ministrów, lecz minister Opieki Społecznej powołuje komisje rozjemcze.

Obawy zwolenników „wolnej walki"

Druga zmiana polega na tym, że przed tym nastepowało przymusowe rozjemstwo, jeżeli zatarg zagrażał ogólnopaństwowym interesom gospodarczym, a według noweli, jeżeli zatarg nabiera charakteru zagrażającego normalnemu biegowi życia gospodarczego, lub spokojowi społecznemu. Ta zmiana stylizacji wywołała wśród świata pracy obawę, ażeby nie był w tym ukryty zamach na prawo walki w formie strajku.

W dyskusji pos. Przykling poddał krytyce omawiany projekt, uważając go za naruszenie ustawodawstwa robotniczego i prawa strajku.

Pos. Mróz uznaje dobre intencje uregulowania prawnego zatargów miedzy praca a kapitałem, jednak ubolewa, że robotnicze organizacje zawodowe nie mogły zapoznać się z projektami i przygotować odpowiednich materiałów, podczas gdy przedstawiciele wielkiego przemysłu mogli wypowiedzieć sie w tej sprawie.

Następnie przemawiał pos. Kopeć, który uważa projekt za zbyt fragmentaryczny, nie rozwiązujacy szeregu spraw zasadniczych. Ponadto sądzi, że omawiana nowela, zmieniająca ust. 4 art. 5 rozporzadzenia Prezydenta R. P. (o ścisłym przestrzeganiu orzeczenia komisji) stanowi wyraźny zakaz strajku. Strajk bowiem, który wybuchnie po orzeczeniu, będzie już miał charakter polityczny i integralny.

Minister Opieki Społecznej p. Zyndram-Kościałkowski stwierdza, że projekt rządowy miał jedynie na celu usprawnienie i przyśpieszenie załatwiania wszelkich sporów tam, gdzie chodzi o ustalenie komisyi rozjemczych. Zgadza się przeto na poprawkę pos. Madeyskiego, dotycząca art. 1.

Sprawozdawca pos. Gdula **wypowiedział się przeciw poprawkom pos. Kopcia i pos. Mroza. W głosowaniu ustawa została przyjeta w drugim czytaniu. Na wniosek p. Madeyskiego Sejm w drodze wyjatku uchwalił przystapienie do trzeciego czytania i ustawę w trzecim czytaniu przyjął.**

Nastepnie pos. Waszkiewicz zreferował nowelę do ustawy z r. 1933 o przeznaczeniu wpływów z kar pieniężnych na akcję kulturalno-oświatową i opiekuńcza na rzecz robotników.

W głosowaniu przyjeto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Zwiększenie dochodów miast

W dalszym ciągu Izba wysłuchała sprawozdania pos. Kaczkowskiego o noweli do ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych. Referent zauważył, że projektowana nowela wnosi nowe nastawienie do zmienianej aż 44 razy ustawy z r. 1923. Większa część dotychczasowych zmian szła w kierunku zmniejszania wpływów samorządów oraz zwiekszania zakresu ich funkcyj. Doprowadziło to miasta do stanu katastrofalnego, a choć akcja oddłużeniowa przyniosła pewną ulge, to jednak daleko jeszcze miastom do ery pomyślności. Potrzeby inwestycyjne miast są ogromne. Szukając drogi naprawy reformy podatkowej, którą rzad uważa jeszcze za niedość dojrzała. Pozostaje zatym jedyna droga — danie miastom nowych źródeł dochodu, co poprawi ich sytuację finansowa i pozwoli na restytucję kredytu. Takim źródłem jest wprowadzenie dodatku do państwowego podatku dochodowego, co już miało miejsce w woj zachodnich, a ostatnio zostało rozciągniete na te z powiatów centralnych, które włączono do woj. poznańskiego i pomorskiego. Ten ważki krok upoważnia do rozciagniecia prawa pobierania tego dodatku przez miasta i na resztę terytorium Rzeczypospolitej. Dalsze nowe źródło dochodu otwiera sie przez wprowadzenie zmiany podziału dodatku do podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji, które miastom, zwłaszcza mniejszym, zapewnia znaczna podwyżke wpływów z tego tytułu. Nowym jest również podatek od gruntów budowlanych, który nie ma charakteru fiskalnego, lecz jest instrumentem polityki budowlanej. Wprowadzono również nowy podział udziału miast w podatku dochodowym, który jest wyrównaniem krzywdy, jaka się działa miastom, gdzie pracowały zakłady przemysłowe o centralach znajdujących się w innych miastach.

Dyskusja nad potrzebami komunalnymi

Pos. Krzeczunowicz podniósł w dyskusji wagę projektowanych zmian i zastanawiał się, czy życie gospodarcze wytrzyma nowe obciążenie 70-milionowym dodatkiem do podatku dochodowego. Złożona w tym względzie przez mówcę rezolucja wzywa rząd, żeby wprowadzając dodatek do podatku dochodowego na rzecz miast, uzależnił zatwierdzenie tego dodatku od obniżenia dodatku do podatku od nieruchomości, tak, jak to jest w dzielnicach zachodnich, gdzie istnieje już dodatek do podatku dochodowego, a dodatek do podatku o nieruchomości jest 6—8 razy niższy, niż w innych dzielnicach.

Pos. Wanke również wskazuje na zbytni pośpiech w pracach nad projektowaną nowelą i dlatego zgłasza wniosek o odesłanie ustawy do Komisji skarbowej.

Pos. Zaklika uważa wysokość wpływów osiąganych przez samorządy za wystarczającą. Trudności wynikają raczej z obciążenia nadmiernymi funkcjami, z nieracjonalnej gospodarki i ze skutków kryzysu, który spowodował wyschnięcie niektórych źródeł podatkowych. Poprawa finansów komunalnych zależy przede wszystkim od poprawy koniunktury. Unikać zatym trzeba wszystkiego, coby mogło ją zniszczyć, a tym właśnie grożą nowe obciążenia podatkowe. Szczególne wątpliwości wzbudza u mówcy rozszerzanie prawa pobierania dodatku do podatku dochodowego. Podwyżka ta może się również przyczynić do ucieczki kapitałów od inwestycyj jawnych i skierować je na niezdrową spekulację tajną. Mniejsze zastrzeżenia ma co do podatku od gruntów budowlanych, aczkolwiek nie uważa, aby był on instrumentem polityki budowlanej. W końcu mówca oświadcza, że projekt ustawy z uwagi na jego przerosty fiskalne, uważa za niewłaściwy i dlatego będzie głosować przeciwko ustawie, względnie za odesłaniem jej do komisji.

Pos. Hołyński przypomina, iż omawiany projekt jest już 44-tą nowelą tymczasowej ustawy o finansach komunalnych.

Następnie przyjęto wniosek pos. Wankego o odesłanie tego projektu ustawy do Komisji skarbowej.

Likwidacja akcji oddłużeniowej

Z kolei pos. Światopełk-Mirski referował rządowy projekt ustawy o zakończeniu akcji oddłużenia związków samorządowych, rozpoczętej rozporządzeniem prezydenta z r. 1934. Projekt przewiduje likwidację w dwóch etapach. Chodzi o wygaśnięcie kompetencji poszczególnych organów w różnych terminach, mianowicie z dniem 1. maja, 1. lipca i 1. sierpnia b. r. wygasają kompetencje centralnej Komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej zależnie od różnorodności spraw. Uprawnienia ministra skarbu przewidziane w dekrecie wygasają z dniem 1. kwietnia b. r.

Izba w głosowaniu przyjęła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu zaproponowanym przez większość komisji.

Pos. Olszewski złożył sprawozdanie z projektu ustawy i o likwidacji mienia opuszczonego przez właścicieli. Ustawa przewiduje sposoby likwidacji i przejęcia tego mienia przez Skarb, z zagwarantowaniem wszelkich praw dla spadkobierców i wierzycieli. Zasadniczym celem projektu jest uchronienie majątków opuszczonych przed dewastacją. Sejm przyjął projekt w obu czytaniach.

Następnie pos. Kroebl referował rządowy projekt ustawy o dobrach skonfiskowanych, a będących w posiadaniu samorządów. Na zapytania posłów sprawozdawca wyjaśnił, że dobra skonfiskowane mają być zwracane uczestnikom walk o niepodległość oraz, że ustawa dotyczy tylko osób fizycznych, a nie prawnych.

Sejm przyjął ustawe w drugim i trzecim czytaniu.

Złoto Banku Polskiego

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. s. b.) W ciagu 1-ej dekady marca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 3,3 mil. zł. do 403,6 mil. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 2,0 mil. do 34,1 mil.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 28,6 mil. zł. do 661,9 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 0,9 mil. zł. do 43,3 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiazania powiększyły się o 26,7 mil. zł. do 281,2 mil. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 18,8 mil. zł. do 981,3 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 34,72 procent.

Stopa procentowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

Kto wygrał?

Warszawa. 16. 3. (Tel. wł. — s. b.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

10.000 zł. na nr. 8947 15195

5.000 zł. na nr. 176003

2.000 zł. na nr. 21433 92534 99207

1.000 zł. na nr. 60325 90202 114964 117869

500 zł. na nr. 14860 72118 87162 124051 125911 139140 194982

400 zł. na nr. 1402 1710 2730 38072 47923 96112 165676

250 zł. na nr. 14658 14664 18222 23127 30215 87863 90346 92584 100846 105137 107582 109825 117475 160160 179175 192188 194118

200 zł. na nr.: 6307 17055 25945 28504 35135 39665 42711 43766 60925 86684 97114 104318 117508 118015 130978 139201 140135 142875 148902 151342 1622256 163148 166472 169957 172550 176884 177874 182267 187210

Ś. † p.

Inż. MIECZYSŁAW SZWABOWICZ

Inspektor Stow. Dozoru Kotłów w Borysławiu,

Porucznik rez., odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych,

zaopatrzony Św. Sakramentami, zmarł 14 marca 1937 roku na Klinice Chirurgicznej w Krakowie, przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w Drohobyczu, dnia 17-go marca b. r. z kaplicy cmentarnej do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamia

Matka i Rodzeństwo

Lwów, dnia 16 marca 1937 r.

Min. Angelescu w Polsce

Przybywającego do Polski rumuńskiego ministra oświaty p. Angelescu, wita opinia polska ze szczerym zadowoleniem. Jest to już czwarta wizyta dostojnika rumuńskiego w Warszawie w krótkim przeciągu czasu. W listopadzie bawił u nas rumuński minister spraw zagranicznych p. Antonescu, w grudniu ówczesny szef sztabu głównego rumuński gen. Samsonowicz, w lutym gubernator Rumuńskiego Banku Narodowego, p. Constantinescu.

Obecnie witamy znowu wybitnego strażnika kultury narodowej Rumunii oraz doświadczonego męża stanu, który od blisko 40 lat służy sprawie publicznej swego kraju. Profesor medycyny z zawodu był wielokrotnym ministrem oświaty, posłem i senatorem, a przez pewien czas, po zamordowaniu premiera Duki pełnił funkcje szefa rządu. Znane są jego prace naukowe z zakresu historii medycyny, terapeutyki i chirurgii. O pozycji, jaką zajmuje minister Angelescu w swoim kraju, świadczą godności, które sprawuje z wielką kompetencją. Jest zatym prezesem rumuńskiej Akademii Medycznej, prezesem Towarzystwa Przyrodniczego, prezesem Ateneum rumuńskiego itd.

Słowem podejmować będziemy w Polsce nie tylko członka rządu rumuńskiego, ale również znakomitego przedstawiciela rumuńskiej nauki i kultury. Jest to fakt niewątpliwie bardzo pomyślny dla zbliżenia kulturalnego obu narodów. Minister Angelescu uczestniczyć będzie w Warszawie w obradach Komitetu Polsko-Rumuńskiego, a wizyta jego da niewątpliwie sposobność do rozmów na temat realizacji polsko-rumuńskiej konwencji kulturalnej, podpisanej w czasie pobytu min. Antonescu w Warszawie.

Prace w tej dziedzinie uważać należy za niezmiernie odniosła. Nie ma lepszego sposobu poznania się zrozumienia wzajemnego przez społeczeństwo, jak utrzymywanie między nimi stałego kontaktu kulturalnego. W czasach kiedy propaganda różnych ideologii i doktryn przybiera rozmiary międzynarodowe, dobrze jest, by zbliżyły się do siebie narody, które chcą opierać rozwój swej kultury na pierwiastkach rodzimych. A do takich narodów należą właśnie Polska i Rumunia.

Otwiera się tu zwłaszcza szerokie pole dla działalności młodzieży obu krajów. Między młodym pokoleniem Polski i Rumunii winien wytworzyć się szczery i serdeczny węzeł współpracy, oparty o ile możności na osobistej koleżeńskiej przyjaźni.

W tej dziedzinie wiele jeszcze jest do zrobienia. Mimo znakomitych wysiłków prof. Wedkiewicza w Polsce, prof. Jorgi w Rumunii i wielu innych działaczy naukowych i kulturalnych, wzajemna znajomość obu narodów jest jeszcze niedostatecznie rozwinięta.

Tymczasem dorobek kulturalny Rumunii w okresie ostatnim zasługuje na powszechna uwagę. Powiększenie terytorialne państwa po wojnie, wzrost jego znaczenia politycznego, rozwój miast — wszystko to wpłynęło na rozkwit sztuki, literatury i nauki rumuńskiej. Zadziwiający jest zwłaszcza rozkwit piśmiennictwa rumuńskiego, przed którym stanęły nowe zagadnienia, nieznane patriarchalnej wyłącznie Rumunii przedwojennej. W literaturze rumuńskiej choćby ukazały się trzy nowe i głośne nazwiska: Livio Rebreanu, Jonel Teodoreanu i Cezar Petrescu.

Rebreanu jest autorem powieści „Jan", której znaczenie przypomina „Chłopów" Reymonta. Z pod jego pióra wyszło również arcydzieło „Las wisielców". Akcja tej powieści toczy się w czasie wojny światowej w Małopolsce wschodniej. Bohaterowie dramatu są Polacy, walczący przeciw sobie we wrogich armiach, oraz Rumuni, dzielący ich tragiczny los.

Innego typu pisarzem jest Teodoreanu, subtelny impresjonista i psycholog, odtwarzający znakomicie klimat obserwowanego środowiska. Jest autorem powieści „Bal Maskowy" w którym opisuje współczesne życie rumuńskie. Cezar Petrescu, znany dziennikarz, jest poza tym twórcą wojennego romansu rumuńskiego. Wielka siła bije z jego powieści, odtwarzających obrazy wojny światowej oraz powojennego Bukaresztu.

Rozkwit twórczości w Rumunii jest zresztą powszechny. Trudno się temu dziwić, skoro pracom tym patronuje znakomity monarcha, król Karol II, który, wstępując na tron, powiedział o sobie: „Będę również królem kultury rumuńskiej".

Wierny tradycji, pozostawionej przez przodków, król Karol II założył dwie nowe fundacje naukowe: Fundację Literatury i Sztuki im. Karola II oraz Fundację Badań Naukowych w Cluj. Instytucje te uzupełniają trzy poprzednie powstałe fundacje, z których jedna założył również Karol II, będąc jeszcze następcą tronu. Wszystkie te instytucje naukowe zrzeszone są obecnie w Związku Fundacji Królewskich i działają pod bezpośrednim kierownictwem króla.

Opinia polska z coraz większym zainteresowaniem śledzi objawy świadczące o twórczej żywotności sojuszniczego narodu. Wizyta min Angelescu będzie też niewątpliwie nowym, doniosłym etapem na polu wzajemnego zrozumienia i współpracy.

Musimy rozwiązać splot zagadnień społecznych

Życie nasze nurtują, zaprzątają nasze umysły rozmaite zagadnienia społeczne. Gdy bacznie się im przyjrzeć — stwierdzić można, że wszystkie one łączą się właściwie ze sobą, uzupełniają wzajemnie, przecinają. Łączą się poza tym ściśle z życiem gospodarczym.

Jednym z najaktualniejszych, najbardziej umysły absorbujących zagadnień społecznych jest niewątpliwie sprawa bezrobocia, troska o zatrudnienie obywateli, których siły marnują się w przymusowej bezczynności. Z niecierpliwością oczekujemy na uruchomienie wielkich robót inwestycyjnych, które w pewnej mierze rozładują natężenie bezrobocia, szukamy w pismach wiadomości, notatek o terminie ich rozpoczęcia.

Połowa marca jest przełomową datą w podejmowanej przez rząd akcji walki z bezrobociem w ramach planu inwestycyjnego. W dniu 15-ym marca bowiem minister skarbu, jako centralny dysponent finansowy wszystkich prac inwestycyjnych, postawił do dyspozycji poszczególnym ministerstwom i urzędom odpowiednie kwoty na uruchomienie robót publicznych.

Dalsze kwoty będą przekazywane w miarę posuwania się robót.

Niezależnie od sum pochodzących z tego źródła Fundusz Pracy rozpoczyna przekazywanie wojewódzkim biurom własnych środków, przeznaczonych na rozpoczęcie całego szeregu robót miejskich, zwłaszcza w większych miastach, posiadających wysokie nasilenie bezrobocia. Będą to główne roboty kanalizacyjne, brukarskie, w niektórych zaś miastach tramwajowe.

Wiadomości te nie powinny jednak nikogo zaślepić przesadnym optymizmem, nie powinny przesłonić rzeczywistości. Na nędzę ludzką nie można patrzeć przez różowe okulary... To też przede wszystkim trzeba zdać sobie dokładnie sprawę z tego, że roboty na wielką skalę będą mogły być dopiero podjęte w końcu kwietnia. Roztopy wiosenne uniemożliwiają wcześniejsze ich rozpoczęcie. Pomimo więc tego, że słońce świeci — los bezrobotnych w niczym jeszcze nie uległ poprawie.

I wiemy także, że na miesiąc marzec i kwiecień przypada największe natężenie bezrobocia...

To też kalendarzowa wiosna w niczym nie może wpływać na osłabienie akcji Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Nie całe społeczeństwo stanęło w tej dziedzinie na wysokości zadania, nie całe wykazało się zrozumieniem obywatelskim, obowiązkowością. Ze smutkiem i wstydem dowiadujemy się o tych — najczęściej dobrze usytuowanych współobywatelach naszych — co wprawdzie wiele na Pomoc Zimową zadeklarowali, ale jak przyszło co do czego — nic prawie nie dali. Cóż za piękną wymówkę mają teraz! „Wiosna! roboty powinny ruszyć lada dzień, po cóż mam jeszcze dawać?" — powie niejeden. Nieprawda. „Lada dzień" — to kwestia jeszcze najmniej sześciu tygodni. I w tym okresie Pomoc Zimowa musi wypełnić swe zadanie.

Okres obecny musi być natomiast jak najdalej wyzyskany na prace przygotowawcze, takie prace, które umożliwią to, że gdy nadejdzie termin rozpoczęcia robót inwestycyjnych na wielką skalę, będzie można przystąpić do nich natychmiast, nie marując ani jednej godziny.

Bo wielkie zadania stoją przed nami. Bo bardzo wiele mamy do spełnienia. Hasło „obrony Polski" domaga się dobrych dróg, uregulowanych, usplawnionych rzek, rozbudowy linii kolejowych. W każdej niemal dziedzinie naszego życia tyle zaległości mamy do odrobienia i tyle rąk musimy zatrudnić!

Obyśmy jak najszybciej przystąpić mogli do dzieła, bo wtedy — jak mówi deklaracja ideowo-polityczna O. Z. N. „...udostępnimy zarobek i ludzką egzystencję nie mogącym zdobyć pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym, których siły idą na marne".

W przypisku

Echa artykułu Z. Stahla o młodzieży

Dyskusja, wynikła z artykułu Z Stahla p. t. „Trzeba otworzyć młodzieży oczy na Polskę!", toczy się na łamach prasy w dalszym ciągu. Wprawdzie konserwatywny „Czas" — dzięki p. Ks. Pruszyńskiemu, bratni organ „Wiadomości literackich" — pisze, że „inicjatywa ta wyszła spod pióra niezbyt szczęśliwego. Mamy tu na myśli pióro p. Stahla", ale jakoś „nieszczęśliwe" to dla „Czasu" pióro rozruszało wcale szczęśliwie wiele innych piór.

Ostatnio na łamach „Kuriera Porannego" zabrał głos p. Józef Łobodowski, jeden z najwybitniejszych poetów młodego pokolenia. Autor zaczyna swój niezmiernie interesujący artykuł od stwierdzenia słuszności uogólnień p. Z Stahla i „całkowitej zgody" na zasadnicze tezy:

„Rozpatrywać zagadnienia młodzieżowe tak, jak to uczynił p. Stahl, to znaczy generalizować. Uogólnianie kryje w sobie wiele niebezpieczeństw w tym wypadku jednak ma swój sens o tyle, że są pewne wspólne cechy, łączące młodzież spod wielu znaków politycznych i zawołań ideowych. Każde ugrupowanie wysuwa na pierwszy plan troskę o dobro narodu polskiego....

Ale inna rzecz frazeologia patriotyczna, a inna rzecz sprawa codziennej realizacji haseł i zawołań. Tak, jak nie każdy, kto mówi — Boże! Boże! — wejdzie do Królestwa Niebieskiego, tak nie każdy, szermujący na co dzień słowem — naród jest predysponowany do objęcia monopolu na patriotyzm. I tu całkowita zgoda na to, że istnieje olbrzymia dysproporcja między szczerymi w lwiej części porywami młodzieży i jej tęsknotą do wielkości narodu i państwa, a powszednim tejże młodzieży czynem".

W jednym z następnych ustępów czytamy świetne uwagi o złej lub dobrej roli „mitów", panujących nad wyobraźnią:

„Napisał ktoś słuszne słowa, że propagatorowi t. zw. strajków okupacyjnych na uniwersytetach, „należy się odznaka Czerwonego Sztandaru". Istotnie. Gdy dokoła sąsiedzkie narody zbierają się w sobie, jak stalowe sprężyny, polska młodzież, zanarchizowana psychicznie, nieufna wobec państwa, wyżywa się biologicznie w awanturach dlatego antypaństwowych, że w najdalszych konsekwencjach godzących w siłę, prężność i obronność państwa. Gdzie indziej mit rzymskiej wilczycy, mit czerwonego imperializmu jest siłą motoryczną narodów. Jakie są to mity, czy wolno w ich stronę sięgnąć po natchnienie, to inna sprawa. W każdym razie są to mity wielkie, mity, w których ogniu przepala się historia. W Polsce stworzono mit Berezy! Bereza ma być symbolem naszej rzeczywistości, ma, jako hasło, poprowadzić do walki. Trudno o gorsze wypaczenie i większe nadużycie. Nasuwa się niewesoła analogia. Przed niewielu laty pisma socjalistyczne, żadnej sprawie nie poświęcały tyle miejsca, co sprawie... Brześcia. Bezrobocie, skrócenie dnia pracy w górnictwie, kartele przemysłowe, wszelkie piekące kwestie społeczne i gospodarcze usunęły się na trzeci plan wobec krzywdy wyrządzonej Witosowi. U bankrutujących przywódców II międzynarodówki nastąpiło wówczas całkowite przesunięcie perspektyw: mit przebudowy gospodarczej, mit sprawiedliwości społecznej, został zasłonięty przez mit Brześcia.

Obecnie jesteśmy świadkami tworzenia się innej, triumfującej namiastki: mit Berezy zasłonił oczom fanatyków wielką sprawę konsolidacji narodu".

W zakończeniu autor „Rozmów z Ojczyzną" i „Demonom nocy" wskazuje drogi, na które winny być skierowane zdrowe instynkty młodzieży:

„Jak się okazuje, można deklamować o narodzie przez duże N, a jednocześnie anarchizować od wewnątrz społeczeństwo, i w praktyce codziennej mijać się na każdej drodze z historyczną racją stanu tegoż narodu.

. . . .

Zamiast okupywać uniwersytety, mogłaby młodzież istotnie rozpocząć okres rozkwitu narodu polskiego, skierowując całą energię i dynamizm, dziś bezużytecznie i szkodliwie marnowany, w łożysko pracy. Przełamanie urzędniczego ideału życia, zabezpieczonego przez państwo, zbudzenie pionierskiej ciekawości świata jeszcze nie zdobytego, wzmożenie naszego kulturalnego dynamizmu — to postulaty, bez zrealizowania których słowa o Wielkiej Polsce pozostaną czczą gadaniną. Mamy tworzyć nasz polski imperializm, różny oczywiście od innych imperializmów, — musimy wychować w sobie zdobywców, musimy psychicznie przygotować się do tej roli. Trzeba tylko zapamiętać, że ten typ zdobywcy, o którego chodzi, nie wyżywa się w demolowaniu aul uniwersyteckich, zdobywaniu żydowskich skalpów".

Każdy, kto ma pracę i zarabia,
powinien pomóc bezrobotnym.
Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Burze i wichry nad brzegami Francji

Paryż, 15. 3. (Tel. wł.) Gwałtowne wichry i burze, połączone z ulewnymi deszczami, jakie szalały przez ostatnie trzy dni na całym prawie terytorium Francji, a zwłaszcza nad wybrzeżem Atlantyku i północno-zachodnią Francją, spowodowały znaczne szkody materialne i pociągnęły za soba szereg ofiar w ludziach. W Paryżu gwałtowny wicher pozrywał wiele szyldów i reklam oraz zburzył szopę przy bulwarze Blanqui, gdzie schroniło się przed deszczem pięć osób, które straż pożarna z trudem zdołała wydobyć spod gruzów z poważnymi ranami. Na placu giełdy spadający szyld zranił pełniącego służbę policjanta. Innv policjant został raniony w czoło przez wybitą przez wicher szybę. W okolicach Paryża wicher powyrywał wiele drzew, które padając zatarasowałv drogę, przerywając komunikację samochodową. Pod Paryżem drzewo spadło na przejeżdżający samochód, raniąc znajdujące się w nim osoby. W dep. Saony i Loary gwałtowna burza powyrywała wiele drzew i strąciła kilka kominów. W Montpont wylew rzeki zalał nadbrzeżne pola i domy, które mieszkańcy musieli opuścić. Również w Sennecy-Le-Grand woda zalała pwnice i okoliczne pola. Rzeka Saona zaczyna znów niezwykle szybko wzbierać, zagrażając wylewem nadbrzeżnym miejscowościom.

Szczególnie duże spustoszenia poczyniły burze na wybrzeżach Bretanii, Normandii i Wandel. W Lorient niezwykle wielki przypływ morza, połączony z gwałtownym huraganem, spowodował zalanie całego prawie nadbrzeża. Jeden z marynarzy, który znajdował się na pokładzie holownika, został zmyty z pokładu. Dotychczas nie zdołano odnaleźć jego zwłok. Podobnie w Pontaillac fale morskie uniosły kobietę. W La Rochelle fale uszkodziły szereg urządzeń portowych. W miejscowości Moissac burza zatopiła łódź wraz z załogą.



Z TEATRU WIELKIEGO

Balet Joossa

Balet Joossa — poprzedzony dużą reklamą — dał wczoraj pierwszy swój występ. Publiczność zasugestionowana urokiem zagranicznej marki przybyła bardzo tłumnie.

Nieda się zaprzeczyć, że poziom zespołu jest duży. Klasa baletu Joossa Jest wysoka i zdobywa szczególne uznanie w „Balu w Starym Wiedniu“. Jest to najpiękniejszy fragment produkcji, w której balet roztacza cały swój kunszt i urok.

Zachowując cały szacunek dla autorytetu paryskich konkursów, musimy jednak wyrazić duże rozczarowanie co do głównego punktu programu, który wypełnia połowę wieczoru t. j. Zielonego Stołu. Jst to naprawdę przeciętny, wybitnie propagandowy obraz, który ani nie porywa wykonaniem, ani nie pozostawia żadnej głębszej refleksji. Jeśli to prawda, że balet Joossa jest słyny — dzięki Zielonemu Stołowi — to na nasz gust robi się tym krzywdę temu znakomitemu zespołowi. Stanowczo: można umrzeć nie widząc Zielonego Stołu i nie zaznać z tego powodu żalu. Wolimy Parnella.

Dlatego po pierwszej części wieczoru można spokojnie wrócić wczesną porą do domu. (Zast).

Uroczystość polsko-węgierska we Lwowie

(oema) Staraniem Towarzystwa polsko-węgierskiego we Lwowie, odbyła się w dniu wczorajszym w wielkiej sali posiedzeń Izby Przem.-Handlowej uroczystość z okazji narodowego święta Węgier. Dr. Adrian Divekv, profesor uniwersytetów budapeszteńskiego i warszawskiego wygłosił w świetnie opanowanym języku polskim prelekcję, która zainteresowała licznie zgromadzoną publiczność. Gościa powitał prezes Towarzystwa dr. Marcin Szarski, po czym orkiestra odegrała hymny węgierski i polski.

Swój ciekawy odczyt rozpoczął dr Diveky od kilku uwag charakteryzujących mowę węgierską, która uchodzi za niezwykle trudną. Rozwiewając tę legendę, prelegent podał w skrócie zarys gramatyki, niezwykle prostej z powodu istnienia jednej tylko deklinacji. Wielka ilość, bo aż 14 samogłosek, wyodrębnia ten język od innych indoeuropejskich języków.

Następnie podkreślił prelegent te wszystkie momenty w historii Węgier, w których naród ten szczególnie zbliżyły do narodu polskiego. A więc przymierze dynastii Arpadów z naszymi Piastami, w celu obrony przed Tatarami, dalej udział Węgrów w walce dynastycznej Łokietka przeciw Wacławowi czeskiemu, wspólne ręka w rękę krucjaty przeciw Turkom i śmierć bohaterskiego Warneńczyka. Polityka dynastyczna Jagiellonów zacieśniła przyjaźń między oboma narodami, a gdy po klęsce w 1541 r. Węgry na okres 150-letni utraciły niepodległość — popadłszy w jarzmo tureckie — przyjacielskie stosunki utrzymywane były na dal z niepodległym Siedmiogrodem, ojczyzną naszego wielkiego Batorego.

Po wypędzeniu Turków, do czego niemało przyczynił się Sobieski, oba narody sprzymierzyły się przeciw polityce niemieckiej. Rządy Habsburgów na Węgrzech, prowadzące do germanizacji kraju, rozbudziły ruch wolnościowy, którego rocznicę naród węgierski obchodzi 14 marca. Habsburgowie przyjęli wówczas 12 warunków narodu węgierskiego z Kossuthem na czele, wprowadzając narodowy rząd węgierski, gwardię narodową, zniesienie pańszczyzny, wolność prasy, oraz wycofanie obcego żołnierza z terytorium węgierskiego. W walkach zbrojnych przeciw zakusom reakcyjnym Austrii, wzięli udział Polacy, pod przewodnictwem Bema, Dembińskiego, Wysockiego. — Także na polu parlamentarnym współpracowali Polacy, a Franciszek Smolka pisał do Węgrów: „Za nasza i waszą wolność“. W szeregach Legionów Polskich walczyło niemało Węgrów, w krytycznym 1920 r., rząd węgierski wspomógł wojsko polskie amunicja.

Klęska państw centralnych w wojnie światowej i pokój w Trianon pozbawił Węgrów 60 procent ich terytorium etnologicznego. Jednakże — zakończył prelegent — wszyscy Węgrzy wierzą w nadejście chwili zjednoczenia.

Odczyt nagrodzono żywiołowymi oklaskami. Wśród zebranych zauważyliśmy konsula węg. dr. Nowotnego, sekretarza konsulatu pułk. Gambela, profesorów U J. K. dr. Kolankowskiego, dr. Bulandę i wielu innych.

Nowe polskie transatlantyki

Warszawa, 15. 3. (PAT) W ub. miesiącu zostały udzielone stoczni angielskiej „Swan Hunter and Wigham Richardson“ w Newcastle-Ontyne, oraz stoczni duńskiej „Nakskev Skibsveacrft“ w Nakskey zamówienie na budowę (po jednym) motorowych statków transatlantyckich do obsługi linii południowo-amerykańskiej Tow. „Gdynia—Ameryka“ linie żeglugowe. Ze względu na przyjęte przez te stocznie zalecenie uwzględnienia przy oddawaniu zamówień na surowce, materiały, części statków oraz wyposażenia na warunkach konkurencyjnych, polskich wytwórni, Państwowy Instytut Eksportowy podaje do wiadomości firm, zainteresowanych dostawami wymienionych artykułów że oferty w języku angielskim lub niemieckim, jeżeli chodzi o stocznię duńską, należy składać bezpośrednio stoczniom Cif New Castle-On-Tyne“ względnie „Makskov“. O bliższe wyjaśnienia zainteresowani zechcą zwrócić się do Państwowego Instytutu Eksportowego.

Bohaterzy walczą z... 8-letnimi sierotami...

Nowy Targ, 15. 3. (PAT) Władze graniczne donoszą o niespotykanym wypadku wydalenia z granic Czechosłowacji ośmioletniego obywatela polskiego Bogusława Szkodzonia, urodzonego 14 października 1928 r. w Jamniku (Czechosłowacja).

Ośmioletni B. Szkodzoń odstawiony został w tych dniach do granicy polskiej przez czeska straż graniczną.

Po śmierci ojca matka Szkodzonia zmuszona była poszukiwać pracy i oddała syna do ochronki. Przed kilku dniami przybył do ochronki żandarm czeski, który zabrał ośmioletnie dziecko i odwiózł do granicy. Matka Szkodzonia pozostała w Czechosłowacji i nic nie wie o wydaleniu syna. Małym Szkodzoniem zaopiekował się zarząd gminy w Czarnym Dunajcu.

Z MIASTA

SIEKIERĄ RANNY WŁAMYWACZ ZBIEGŁ

(a) Widownią zuchwałego występu dwu włamywaczy było w dniu wczorajszym w godzinie przedpołudniowej mieszkanie M. Cymbały, dozorcy realności przy ul. Mochnackiego l. 17. Włamywacze, po dokonanym niewątpliwie wywiadzie, iż w mieszkaniu dozorcy nie ma nikogo, włamali się i poczęli przygotowywać garderobę do wyniesienia. Odgłos zbliżających się schodami kroków zdenerwował złodziei, to też zabrawszy tylko trzy złote pierścionki, postanowili wycofać się z niebezpiecznej sytuacji. W dzwiach zastąpił im drogę dozorca, który przed ciosem uchylił się na stronę, wobec czego obaj złodzieje rzucili się do ucieczki. Dozorca ścigał uchodzących i rzucił za jednym z nich siekierą, która zranił go w plecy. Zraniony siekierą włamywacz upadł, powstał jednak szybko i wraz z towarzyszami rzucił się do ucieczki. Niestety, obaj zuchwali włamywacze pozostali nieznani.

ZUCHWAŁY WYSTĘP OSZUSTÓW

(a) Grasują po Lwowie oszuści, którzy krążą koło biura palestyńskiego przy ul. Kopernika i starają się w sieć swych oszukańczych zapędów sidłać emigrantów palestyńskich. Oszuści ci, z obawy przed aresztowaniem, występują rzadko, a łupiąc w biały dzień swe ofiary, którym zabierają duże sumy, zapadaią na czas jakiś, by znów wypłynąć. Wczoraj przed południem w sidła ich wpadł Leib Geller, któremu dwaj oszuści narzucili swą pomoc w wymianie polskiej waluty na palestyńską i w tym celu zaprowadzili go do kamienicy przy ul. Sykstuskiej 3, gdzie jeden z oszustów pobrał od Gellera kopertę, zawierającą 4.000 zł., a po chwili powrócił i wręczył Gellerowi kopertę z zawiadomieniem, że biuro jeszcze zamknięte. Po niewczasie, gdy obaj oszuści znikli, Geller ku swemu przerażeniu stwierdził, że koperta zawiera zamiast banknotów skrawki papieru.

ZŁODZIEJE I PASERZY

(a) W ostatnim czasie w biurze i w magazynach „Ruchu“ (ul. Romanowicza 1) ginęły rozmaite książki, karty do gry, widokówki itp., których wartość oceniono na 2.000 zł. Wdrożone dochodzenia ujawniły nazwiska sprawców: Franciszka Dominowa (ul. Romanowicza 1) i Władysława Dębickiego (ul. Zielona 58). W związku z ich przytrzymaniem aresztowani zostali: Salomon Rosenblatt (ul. Tandetna 15), Nechemiasz Graf (ul. Blacharska 8) i Juliusz Gutmann (ul. Słoneczna 42), którzy kupowali od wymienionych rzeczy, pochodzące z kradzieży. Obaj powyżej wymienieni po spisaniu protokołu wypuszczeni zostali na wolną stopę.

Armia polska a Papież Pius XI.

Citta del Vaticano, 15. 3. (PAT) „Osservatore Romano" zamieszcza dziś na naczelnym miejscu obszerną korespondencję z Warszawy. Autor przypomina na wstępie gorąco chwile 1920 r., gdy wojska bolszewickie stały u bram Warszawy, a Polska krwią swą dokumentowała, że nie przestała być przedmurzem chrześcijaństwa. Ojciec święty, ówczesny nuncjusz, wzbudzał wówczas swą odwagą podziw mieszkańców stolicy. Węzły, zadzierzgnięte w tym czasie przez Piusa XI z Polską, nigdy już nie miały ulec rozluźnieniu.

Następnie autor szeroko omawia ostatnie uroczystości 15-lecia a koronacji Papieża, w których zaznaczył się szczególnie żywy udział Armii polskiej, zawsze manifestującej gorąco swe uczucia dla Najwyższego Pasterza. Uwagę zwracała obecność samego Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego-Rydza, na uroczystym nabożeństwie w wspaniałej katedrze warszawskiej, a na akademię w Domu Katolickim przybył admirał Świrski, trzech generałów oraz szef sztabu głównego, nie licząc wielu innych wybitnych wojskowych. Jak bardzo Armia polska przywiązana jest do Ojca św., świadczy też wydatnie specjalne wydanie ozdobnego numeru papieskiego wojskowego tygodnika „Wiarus", poświęconego w całości uczczeniu święta koronacji papieskiej, które w ten sposób stało się poniekąd świętem Polski i bohaterskiej armii polskiej.

Obrady w komisji finansowej Rady Miejskiej

Pod przewodnictwem wiceprez. Chajesa odbyło się posiedzenie Komisji Finansowej Rady miejskiej na którym załatwiono kilka spraw. I tak w myśl referatu r. dr. Pierackiego uchwalono pobierać w roku bieżącym, podobnie jak w roku ubiegłym, dopłaty do rachunków za wodę w wysokości 3 procent na cele doraźnej pomocy dla bezrobotnych, dalej dopłatę do rachunków za dostarczenie prądu elektrycznego, stosownie do wysokości rachunków oraz dopłatę do opłat za ubój bydła. Z porządku dziennego zgodnie z referatem r. Borowskiego uchwalono obniżyć podatek hotelowy z dniem 1-go kwietnia b. r. z 15 proc. na 10 proc. z tym, że podatek ten liczy się od ceny pokoju bez usług. W końcu zgodnie z referatami r. Polakowej, Wandycza, Reicha i Höflingera załatwiono szereg spraw zamiany gruntów dla celów regulacyjnych.

Zamknięcie wyższych uczelni w Warszawie

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 10 pwstała na Politechnice warszawskiej awantura, w czasie której kilku studentów zostało poturbowanych. Wobec niezastosowania się do zarządzenia rektora, wykłady na Politechnice zostały zawieszone aż do odwołania. Odpowiednie zarządzenie zostało rozklejone na murach uczelni, podpisane przez rektora Politechniki prof. Zawadzkiego.

O godz. 11 powstała również bójka na Uniw. J. Piłsudskiego. Awantura trwała do godz. 1. W czasie bójki zostało kilka osób poturbowanych, w tym 3 osoby dość poważnie, którym pomocy udzieliło ambulatorium szpitala św. Rocha. Na skutek awantur rektor Uniwersytetu wydał zarządzenie następującej treści: Wobec zaburzeń na Uniwersytecie zawieszam wykłady i ćwiczenia na czas nieograniczony. Podpisany: Rektor Antoniewicz.

———

Z serii procesów z PAST-ą

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) Do Izby cywilnej Sądu Najwyższego wpłynęła skarga kasacyjna w głośnej sprawie abonenta stołecznej sieci telefonicznej adw. Karena, który od dłuższego czasu procesuje się z PAT-iczną o obliczanie rozmów nadkontyngentowych. Jak wiadomo, pozew adw. Karena, kwestiunujący funkcjonowanie liczników telefonicznych został w dwu instancjach oddalony. Sąd uznał, że liczniki działają prawidłowo. Wynikiem tej sprawy zainteresowane są wszystkie miasta w Polsce, gdzie sieć telefoniczna należy do PAST-y.

Lot Polska — Palestyna

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) Zgodnie z zapowiedzią wystartował w dniu 15 b. m. o godzinie 9-tej rano z warszawskiego portu lotniczego do Palestyny samolot komunikacyjny P. L. L. „Lot". Samolot zabrał na swój pokład 2 załogi: pierwszą w składzie pilot Dmoszyński i radiomechanik Piskorz oraz drugą — pilot Karpiński i radiomechanik Sobkowiak. Poza tym udali się do Palestyny mechanicy „Lotu", którzy rozmieszczeni będą wzdłuż całej trasy południowej we wszystkich przewidywanych miejscach lądowania. Samolot zabrał ze sobą z Warszawy 75 kg, a ze Lwowa 55 kg. poczty. Łącznie na 130 kg poczty złożyło się około 15 tys. listów wysłanych z Polski do Palestyny. Regularna komunikacja powietrzna między Warszawą i Palestyną rozpocznie się w dniu 4. kwietnia b. r.

Wystawa polskiej prasy wojskowej

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) Wystawę polskiej prasy wojskowej oraz treści pokrewnej urządza w 15-lecie swego istnienia zarząd główny Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Wystawa, urządzona w Muzeum wojska zgromadzi współczesne gazety i czasopisma, związane z wojskowością polską.

Otwarcie wystawy, która trwać będzie 3 tygodnie, nastąpi we czwartek dnia 18 marca br. o godz. 4.30 po południu w dniu imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

Konferencja przedstawicieli Izb Rolniczych z całej Polski

Warszawa, 15. 3. (PAT) W ub. niedzielę odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli pracowników wszystkich Izb Rolniczych z całej Polski. Tematem obrad była sprawa opracowywanego przez Ministerstwo Roln. i Ref. Roln. projektu rozporządzenia o prawach i obowiązkach pracowników Izb Rolniczych, oraz kwestie uposażenia i sprawy organizacyjne. Zebrani postanowili powołać do życia Związek Stowarzyszeń Pracowników Izb Rolniczych R. P., który miałby na celu obronę interesów pracowników zatrudnionych w Izbach Rolniczych oraz zadania z dziedziny społecznej i kulturalnej. Na przewodniczącego tymczasowego komitetu organizacyjnego Ogólno Polskiego Związku Stowarzyszeń Pracowników Izb Rolniczych powołano p. Głębowicza z Torunia.

———

Nowe pismo

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) Donosiliśmy niedawno, iż tygodnik „Wołyń", wychodzący w Łucku, ma być przekształcony na pismo codzienne. Obecnie donoszą nam również z Lublina, iż ma tam powstać nowe pismo codzienne pod nazwą „Nowa Epoka" pod redakcją Wacława Zagórowskiego.

Szkolne pociągi popularne

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) Kuratoria szkolne podały do wiadomości dyrekcji szkół, iż Ministerstwo Komunikacji wprowadziło specjalną taryfę ulgową dla szkolnych pociągów popularnych. Pociągi popularne dla szkół składać się będą z wagonów pullmanowskich z miejscami do spania. Każdy pociąg obliczony ma być na 600 uczniów, przy czym trasa układana będzie w ten sposób, by wycieczki szkolne mogły zwiedzać conajmniej trzy różne miejscowości w ciągu tygodnia. Za przejazd pobierana będzie wyjątkowo niska opłata w wysokości 9 zł. 30 gr.

Jutrzejsze posiedzenie Sejmu

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) Jutrzejsze plenarne posiedzenie Sejmu rozpatrzy szereg projektów ustaw tak rządowych jak i poselskich, przepracowanych ostatnio przez komisje sejmowe. Z ważniejszych wymienić należy rządowe projekty ustaw: o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych w przemyśle i handlu, o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i o zakończeniu akcji oddłużenia związków samorządowych, dalej o likwidacji mienia opuszczonego i o przyznaniu gminom uprawnień do wycieru kominów. W pierwszym czytaniu Sejm rozpatrzy m. in. rządowy projekt ustawy o konwersji i zamianie obligacyj pożyczek państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez skarb państwa, wypuszczonych w walutach obcych i projekt ustawy pos. Jabłońskiego, zmieniający rozporządzenia Prezydenta R. P. o notariacie. Całość porządku dziennego obejmuje 18 punktów.

Zatoka pucka wolna od lodu

Puck, 15. 3. Olbrzymie pole lodowe, które tarasowało wejście do przystani w Kuźnicy na Helu, przy porywistym wietrze zachodnim oderwało się od powłoki lodowej, blokującej zatokę pucką w zachodniej części i spłynęło w głąb morza. W ten sposób znowu uwolniona została na przestrzeni około 15 km zatoka pucka od lodu. Dostęp do przystani w Kuźnicy na Helu jest już otwarty dla statków rybackich. Lód trzyma się tylko pod Puckiem i u nasady Helu.

Warta opada

Poznań, 15. 3. (PAT) Warta w Poznaniu i okolicy zaczyna opadać. W poniedziałek rano stan wody wynosił 2.83 mtr. ponad normę. Również z okolic Śremu donoszą o nieznacznym spadku wód.

Wypadek SS. Pułaski

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł. — s. b.) Podczas gęstej mgły na Morzu Północnym na wysokości niemieckiej wyspy Norderney (szer. geogr. 53 st. 43' n. długość 7'5.12' e) S/S „Pułaski", powracający z 6-tej podróży z portów Ameryki południowej do Gdyni, zderzył się ze statkiem Tow. Russ-Hamburg (Armator W. Russ). Wskutek zderzenia S/S „Pułaski" doznał uszkodzenia na wysokości 5 mtr. ponad linią zanurzenia. Wypadku z ludźmi nie było. Po stwierdzeniu szkody statek ruszył w dalszą drogę do Gdyni, gdzie będzie we wtorek o godz. 10 rano. Wyrządzona szkoda naprawiona będzie w ciągu paru dni, po czym statek wyruszy do Am. płd. w 7-mą podróż, zabierając 880 pasażerów i pełny ładunek towarów.

Mussolini w Libii

Rzym, 15. 3. (Tel. wł.) Mussolini odwiedził wczoraj w Libii wioskę Luigi Razza, założoną przez ministra robót publicznych tegoż imienia, który zginął w katastrofie lotniczej podczas podróży do Afryki wschodniej. Następnie Mussolini udał się samochodem do Barce, odległej o 100 km, gdzie był entuzjastycznie witany przez ludność. Z Barce również samochodem, duce pojechał do Benghazi.

Po zamachu w Addis Abebie

Rzym, 15. 3. (Tel. wł.) Donoszą dziś z Addis Abeby, że Abuna Kirillos wyleczył się już z ran, otrzymanych podczas zamachu na wicekróla i powrócił do sprawowania normalnych funkcyj głowy kościoła koptyjskiego. Pierwszym jego aktem było skierowanie do marszałka Grazianiego listu z wyrazami hołdu

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej. Dość silne i porywiste wiatry zachodnie i północno zachodnie.

Słowa na antenie

Znane w zakamarkach Teatru Wyobraźni prawo serii wyrzuciło na czoło radiostację wileńską: aż dwa ciekawe słuchowiska w jednym tygodniu, oba wartościowe, oba doskonale wykonane. Trzeba jednak przyznać, że do serii należała także ponura atmosfera słuchowisk. Zarówno „Prometeusz skowany“ Ajschylosa, jak „Wiedźma“ z „Dziurdziów“ Orzeszkowej — to tragedje z ciemnych spraw między ziemią i piekłem. Tragedia grecka wprowadza w dzieje buntu przeciw wszechwładzy i zawiści Dzeusa, władającego światem bogów i ludzi, jak tyran zazdrosny, nieopanowany i podstępny. W żadnej mierze tragedii, ani w żadnym czasie nie przejawiła się tak plastycznie sylweta Gromowładcy pojęte go na wzór człowieka. Cięży on nad tragedią Prometeusza jak zły duch, jak złośliwy demiurg, przeciw któremu podnosi skargę i bunt wszystko co lepsze na ziemi. Krzywda Prometeusza, podkreślona tak wspaniale krzywdą Iony, nieszczęśliwej dziewki, która marzeniem śmiała zaczepić wyłączność niebian, otrzymuje niezrównaną plastykę grozy, wiru uczuć i namiętności, walki nieśmiertelnej, bo prowadzonej w sferze bogów. To kłębowisko tragicznych spraw, zdawałoby się dalekie od nas, raz na zawsze przetworzone w nowych wiarach i nowych mitach, odzyskuje moc działania ilekroć zostanie podjęte przez rzetelny wysiłek artystyczny. Wieczysta prawda serca ludzkiego, wieczysta jego krzywda, wola, dążenie, zawód i zemsta — objawiają się w tej tragedii podobne do ciemnej symfonii Beethovena, do pogmatwanego, a skończenie skomponowanego fresku Michała Anioła. Takie też wrażenie wywarła realizacja „Prometeusza“ w teatrze radiowym, oparta silnie na elemencie muzycznym, wykomponowana w melodię nawskróś nowożytną, a przecie idealnie oddająca nastrój tragedii, objawiła się jako przepiękny poemat ludzkiej krzywdy, napróżno oczekującej złagodzenia. Wiersz Kasprowicza recytowany z wielką siłą wyrazu, a bez patosu, wspaniała partia Io (Irena Górska), dobrze poprowadzone, choć niezupełnie jeszcze zgrane i wycieniowane Chóry Okeanid — uczyniły z tego słuchowiska święto wielkiej poezji i przyniosły wileńskiemu Teatrowi Klasycznemu pod wodzą prof. Srebrnego — jeszcze jeden, prawdziwie klasyczny laur.

„Dziurdziowie“ Orzeszkowej, przetworzeni na fragment „Wiedźmy“ dali ciekawy folklor litewski z ubiegłego stulecia. Kowalicha, młoda kobieta, lubiąca ziółkami leczyć sąsiadów i lubczyki im zaparzać w miłosnych nieszczęściach, zostaje przez ciemną wieś oskarżona o czary. Zbieg wypadków pomaga ciemnocie. Piękną Piotrusię przy ognisku osinowym zabijają krewniacy i sąsiedzi, jako wiedźmę.

Kto nie lubi w radio rzeczy poważnych i strasznych — a takich jest, zdaje się, bardzo wielu, — ten mógł strach w postaci groteskowej przeżyć w dwu bardzo udatnych skeczach: „Doktor pod nożem“ i „Kaprys kobiety“. Pierwszy skecz, z Julesa Romainsa przerobiony przez E. Skiwskiego, pokazał groteskową figurę lekarza, którego dewizą stało się: „nie ma zdrowych!“ W metodach badania i leczenia sławnego doktora Knocka każdy ze słuchaczy mógł odnaleźć jakiś rys zabawny z własnych doświadczeń. Całość jednak była cokolwiek monotonna. Potraktowano ją jako ilustrację do ciągle powracającej opowieści speakera o czynach doktora Knocka.

Charakter niesamowity, ale dowcipne perypetie i dużo humoru przyniosła komedia radiowa Knuta Grefa, nadana ze Lwowa w warunkach dość oryginalnych, bo po zakończeniu ostatnich rozgrywek Konkursu Szopenowskiego, a więc około godziny pierwszej w nocy. Czy jej kto, prócz nielicznych entuzjastów finału konkursowego wysłuchał — śmiem wątpić, więc dla tych wszystkich, którzy nie słuchali, podam krótko jej treść: Piękna pani uwielbiana przez młodego markiza, czyni mu czarującą obietnicę pod jednym warunkiem: że pozwoli jej przez chwilę potrzymać w dłoni sławną czarną perłę: jedna taka znajduje się na szyi królowej Francji, a druga w gablocie Muzeum Narodowego. Markiz obmyśla zręczny plan: Umawia się z włamywaczem, który za cenę pięciu tysięcy franków podejmuje się wykraść perłę i wręczyć ją markizowi. Równocześnie uprzedza o ułożonym przez siebie napadzie dyrektora Muzeum, z którym zaczaja się w sali z gablotą klejnotów. Gdy rabuś już wyjął perłę, markiz rzuca się na niego z ludźmi dyrektora, odbiera perłę od apasza, ukrywa ją, a dyrektorowi oddaje falsyfikat, mając zamiar zaraz po zobaczeniu się z piękną panią, zwrócić Muzeum oryginalny klejnot. Po czym odwozi rabusia do prefektury policji, po drodze jednak wypłaca mu resztę honorarium i puszcza go wolno. Wtedy okazuje się jednak, że apasz był mądrzejszy od markiza. On także przygotował sobie sztuczną perłę — i tę właśnie wręczył markizowi. Prawdziwa czarna perła utonęła w podziemiach Paryża...

Lwowski teatr dla dzieci dał dwa słuchowiska: Jedno szkolne, z cyklu „Młodzież lwowska przed mikrofonem“, w wykonaniu szkoły powsz. Z. Strzałkowskiej, drugie z teatru wyobraźni, p. t. „Antoś Samochwał“, pióra J. Tepy. W obu słuchowiskach zaznaczył się spadek poziomu. Szkolne było niedociągnięte artystycznie i bardzo niestarannie opracowane pod względem dykcji; „Antoś“ miał zbyt wyraźny morał i tendencyjność, cechy które niezmiernie psują wrażenie i obciążają twór artystyczny. J. G. Ł.

ZE SPORTU

Tarłowski mistrzem tenisowym w Cannes

Polak bije Schoedera — Jędrzejowska przegrywa znowu z Lizaną

W poniedziałek odbyły się w Cannes finały międzynarodowego turnieju tenisowego. Jak już podaliśmy, do finałów z Polaków zakwalifikowali się Jędrzejowska i Tarłowski.

W grze pojedyńczej panów Tarłowski zrewanżował się pierwszej rakiecie Szwecji Schroederowi za porażkę, poniesioną w Mentonie. Polak tym razem wyraźnie górował nad swym przeciwnikiem i walkę rozstrzygnął na swoją korzyść 6:2, 3:6, 9:7, 6:4. Tarłowski w ten sposób zajął pierwsze miejsce w turnieju.

W grze pojedyńczej pań, Jędrzejowska spotkała się ponownie z Lizaną i ponownie została pokonana 5:7, 7:5, 1:6. Jak widać z wyników, Jędrzejowska nie znajduje się jeszcze w swej szczytowej formie.

Z Cannes polscy zawodnicy udali się na turniej do San Remo.

Polska walczy w jednej grupie z Irlandią i Norwegią

Losowanie piłkarskich mistrzostw świata w Paryżu

W Paryżu, na kongresie Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA), odbyło się losowanie trzecich piłkarskich mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w 1938 roku w Paryżu. Kongres zwolnił przede wszystkim Włochy, oficjalnego mistrza świata i Francję, organizatora mistrzostw od rozgrywek eliminacyjnych, kwalifikując ich odrazu do końcowej rundy. Pozostałe 33 państwa, zostały podzielone na 12 grup. Polska znajduje się w 2-giej grupie wraz z Irlandią i Norwegią. Z tej grupy tylko jedna drużyna kwalifikuje się do finałowych rozgrywek. Jedynie z pierwszej grupy i ósmej do finału wchodzą po dwie drużyny. Wynik losowania i podział na grupy przedstawia się następująco:

1-sza grupa: Niemcy, Szwecja, Finlandia, Estonia; **2-ga grupa: Norwegia, Polska, Estonia**; 3-cia grupa: Jugosławia, Rumunia, Egipt; 4-ta grupa: Szwajcaria, Portugalia, 5-ta grupa: Węgry kontra zwycięzca meczu Grecja — Palestyna; 6-ta grupa: Czechosłowacja, Bułgaria; 7-ma grupa: Austria kontra zwycięzca meczu Litwa — Łotwa; 8-ma grupa: Belgia, Luksemburg, Holandia; 9-ta grupa: Japonia, Indie holenderskie; 10-ta grupa: Brazylia; 11-ta grupa: Stany Zjednoczone Ameryki północnej; 12-ta grupa: Costarica, Kolumbia, Kuba, Meksyk i Gujana holenderska.

MECZ POLSKI ZACHODNIEJ Z REPREZENTACJĄ P. Z. P. N. WE FRANCJI

Dnia 22 marca, w dzień po rozegraniu w Paryżu meczu pomiędzy Polską Zachodnią a Ligą Paryską, odbędzie się w północnej Francji w m. Lens mecz pomiędzy Polską Zachodnią a reprezentacją Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji. Mecz rozegrany zostanie o godzinie 16-tej na stadionie Felix Bolleard. Zawody wywołały na wychodztwie bardzo duże zainteresowanie.

NOWA PORAŻKA KANADYJSKICH HOKEISTÓW

Słynna drużyna kanadyjska Kimberley Dynamiters, która zdobyła mistrzostwo świata, odbyła jak wiadomo, tournee po całej Europie, odnosząc kilkadziesiąt zwycięstw nad najsilniejszymi zespołami Europy. Po zdobyciu z powrotem tytułu mistrza świata, nastąpiła jakby zmiana w drużynie. Kanadyjczycy przegrywają jeden mecz za drugim. W Harringay przegrali oni z miejscowym zespołem po raz trzeci w stosunku 2.4. Prasa kanadyjska domaga się aby drużyna powróciła do Kanady i wzywa związek hokejowy, aby zakazał drużynie rozgrywania dalszych spotkań.

— **OTWARCIE DOMU DZIECKA.** Z końcem ubiegłego miesiąca odbyło się otwarcie nowej placówki ratowania zdrowia przyszłych pokoleń. W dniu 25 lutego 1937 roku, został otwarty i poświęcony Dom Dziecka w Radziszowie, w powiecie krakowskim.

Radziszów — to miejscowość podgórska, lesista, klimat posiadająca niezbyt ostry, co dzieciom tam przebywającym zapewni zdrowie i dobry rozwój. Położenie domu na niewielkim wzniesieniu, na silnie nasłonecznionym stoku pagórka, z zasłoną lasu od północy, w pobliżu rzeki, daje możność wyzyskania w pełni trzech nieodzownych warunków zdrowia dziecka: słońca, wody i powietrza. Budowa domu celowa i estetyczna, ładne urządzenie i dobre utrzymanie, stwarzają z Domu Dziecka ognisko radości i słońca.

Dom ten, przeznaczony głównie dla dzieci z powiatu krakowskiego, dzięki finansowemu współdziałaniu Ligi Kobiet w Polsce, stał się dostępny dla dzieci z całej Polski. Bliższych informacji udziela Lwowska Liga Kobiet, Lwów, ul. Jabłonowskich l. 7.

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Wszystko dla miłości“ i „Sam na sam“

(STYLOWY)

Nowa rewia p. t. „Wszystko dla miłości“ pod kier. S. Wineckiego, pod każdym względem wypadła znakomicie. Każdy z wykonawców w swoich rolach świetny. Wacia Morawska w pięknych toaletach i wesołym repertuarze, A. Iżykowski w najnowszych przebojach muzycznych, Bielawski w świetnych parodiach, K. Ostrowski ze swoim zespołem bezkonkurencyjny, Winecki w aktualnych skeczach, jako autor i wykonawca bardzo dobry, Rewelersi z każdym programem lepsi. Orkiestra pod kier. Fisza zgrana, dobrze brzmiąca, dekoracje pędzla prof. Balka bardzo piękne i pomysłowe.

Na ekranie film „Sam na sam“ z Paulą Wessely, perłą kinematografii pod względem artystycznym. Całość godna widzenia.

37



Wszystkiemu winien jej mąż, bo to niedołęga jakiś, nie umie sobie dać rady. Pan Drukarz gdy przychodzi do domu jest zmęczony i przede wszystkim chciałby coś zjeść. A tu zamiast jedzenia, czeka go kłótnia i skakanie do oczu z pazurami. Pan Drukarz choć wielki i okazały jest wobec żony jakiś nieśmiały i w ogóle wobec wszystkiego co go spotka jest nieśmiały. Jakto on miałby iść tam do urzędu i rejestrować się a potem dźwigać wory z węglem czy ziemniakami, które otrzyma jako zasiłek! Albo może ma zadrzeć się z tym pieniaczem gospodarzem, który może już zaciera ręce z radości o nowym procesie i o tym, że będzie mógł wszystkie sady puścić w ruch. Nie! Pan Drukarz ma pewien plan. Tu rozgląda się ukradkiem choć nikt na niego nie patrzy.

Kamienica układa się do snu w parną aksamitną noc. Kamienica wróciła już z wędrówki za pożywieniem. Wrócili sublokatorzy Mechanickiej, którzy są już wszyscy bezrobotni. Wrócił kowal Łendrak i przyniósł olbrzymi wór trocin z pobliskiej pracowni stolarskiej pana Zdona. Wróciła skądś stara Grębiszka, stukając kosturem o kamienny bruk podwórza. I wszyscy, wszyscy. Stróż wybiera się z kluczami zamykać bramę. Nie wróciła tylko matka panny Stasi, która teraz w dzień leży w łóżku a w nocy idzie na żebranie.

Stara matka jest chora tak, jak i dawniej, ale nie może już patrzeć na męczarnię córki. Pójdzie do miasta tam, gdzie są restauracje i kawiarnie. Gdzie są bogaci ludzie. Oni mają dużo pieniędzy i będą jej dawać widząc jak jest chora i jak niedołężna. Hoho, staruszka ma wielką nadzieję, wie bowiem z dawnych lat, że biedni starzy ludzie zarabiali dużo pieniędzy. Nie wie tylko jednego, że to było w dawnych czasach i serca ludzkie nie były tak twarde na niedolę. Chodzi stara już kilka tygodni i majątku nie tylko nie zebrała, ale jest coraz biedniejsza i coraz słabsza. I teraz oto gdy kamienica zapada w cięki sen a stróż zamknął już bramę — stoi przy drwiach baru „Piekiełko“. Poza drzwiami baru gra muzyka i lśni olśniewające światło. Co chwila zajeżdżają pod drzwi rozhukane samochody, wysypując ze swoich wnętrz strojne damy i wytwornych panów. Strojne damy i wytworni panowie śpieszą się bardzo, to też nie widzą starej matki skulonej pod drzwiami. Zajmują stoliki i zamawiają napoje. Dźwięczą flaszeczki i szklanki, strzelają korki. Samochody huczą, muzyka gra, oklaski szeleszczą a starą matkę chwyta paroksyzm kaszlu. Posinieje, zakrztusi się, zapieje, szarpie nią i zacznie dusić, dusić a potem zaryczy na cały głos nieludzkim wrzaskiem. Niestety nie ma przy niej córki podającej lekarstwo i nie słychać jej kaszlu, bo wokoło huczą samochody i szeleszczą głośne oklaski. Staruszka siedzi pod murem i nie kaszle już. I wogóle nie rusza się mimo tego, że bar „Piekiełko“ jest już zamknięty i noc rzednieje przecierana przez popielaty świt. Nie rusza się nawet wtedy, gdy przyjeżdża czarny samochód i zabiera ją skwapliwie. Gdy ludzie wsadzili ją do wnętrza a dlatego wsadziili, że sztywny trup nie dał się już wyprostować, wyleciała gdzieś z fałdów chusty moneta pięciogroszowa i potoczyła się do rynsztoku.

KAMIENICA SIĘ STARA

Na miejscu panny Stasi mieszka teraz młode małżeństwo. Bo pannę Stasię jednym dobrze wymierzonym ciosem wyrzucił gospodarz na pysk. Było tam krzyku i stękania. A i porę wybrał chytry gospodarz, że ludzi nie było dużo w kamienicy. Na drugi dzień sprowadziło się tam młode małżeństwo.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

17 marca 1937

Środa
Gertrudy
Jutro: Edwarda
Wschód słońca 5·47
Zachód „ 17·43

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Czwartek, dnia 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Piątek, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Sobota, dnia 20 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Środa — godzina 19.30 wieczorem — „Damy i huzary".
Czwartek i piątek — z powodu generalnych prób — teatr nieczynny.

KINOTEATRY:.

APOLLO: „Pieśń jej matki" — z Martą Eggerth — komedia muzyczna.
ATLANTIC: Danielle Darrieux w filmie „Nicpoń".
CASINO: „Ucieczka Tarzana" z Johnny Weissmüllerem.
CHIMERA: „Moja gwiazdeczka" z Shirley Temple i „Bohater" z Wallace Beery.
EUROPA: „Powrót do życia" („Czarny Anioł").
GLORIA: „Kapryśna Marietta" oraz „Zagłada".
GRAŻYNA: „Mayerling" — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
MARYSIEŃKA: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
METRO: „Bounty" — (Charles Longhton, Clark Gable, Franchot Tone).
MUZA: „Jego złota rybka".
PALACE: „Pieśniarz Wiednia" z Schöke.
PAN: „Sylwetka".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Sam na sam" (Paula Wesely) oraz rewia.
ŚWIT: „Ahaswer" (Żyd wieczny tułacz) i „Tajemnica dra Chandlowa".
„TON" w pasażu Mikolascha.
UCIECHA: „Człowiek o stu maskach" i rewia.

FOTOPLASTIKON, Plac Marjacki l. 5. — EGIPT — KAIR — ALEKSANDRIA — HELUAN.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „MADAME SANS GENE". Dziś w środę, oraz d... następnych, grana będzie w Teatrze Wielkim świetna komedia Sardou p. t. „Madame Sans Gene" w premierowej obsadzie z znakomitą Ireną Eichlerówną w roli tytułowej. Będą to już ostatnie przedstawienia tej sztuki, ponieważ ustępuje ona miejsca już w przyszłym tygodniu arcydziełu Oskara Wilda p. t. „Salome" również z p. Ireną Eichlerówna w roli głównej.

— DRUGI KONCERT POŁUDNIOWY FILHARMONII LWOWSKIEJ odbędzie się w sali Towarzystwa Muzycznego w niedzielę 21 marca w południe, o godzinie 12. Dyryguje Jakób Mund, zaś program jednoczy arcydzieła muzyki artystycznej i rozrywkowej. — Bilety do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

Przed uroczystościami w dniach 18 i 19 marca

Na murach miasta rozlepiono odezwy następującej treści:

OBYWATELE!

W dniach 18-go i 19-go marca społeczeństwo święci podwójną uroczystość.

Na dzień 18-go marca przypada święto patrona Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Edwarda Śmigłego-Rydza.

W dniu tym popłyną ku osobie Naczelnego Wodza gorące życzenia społeczeństwa, by Opatrzność pozwoliła Mu w najlepszej pomyślności hetmanić Narodowi jak najdłuższe lata, z równie chlubnymi wynikami jak dotychczas.

Zbiorowa myśl Narodu zwracając się z serdecznym przywiązaniem ku osobie Naczelngo Wodza, złoży jednocześnie manifestacyjny wdzięczny hołd pamięci Wskrzesiciela Ojczyzny i Twórcy Państwa Polskiego I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W dniu 19-go marca Rzeczpospolita uchyli czoła przed tytanicznym cieniem Tego, który urzeczywistnił najświętsze tęsknoty pokoleń i po historycznym dziele Swego życia spoczął wśród królów na Wawelu.

MIESZKAŃCY LWOWA!

Podniosłym uczuciom, które ożywiać będą miasto nasze w dniach 18-go i 19-go marca dajcie godny zewnętrzny wyraz, przystrajając domy flagami o barwach państwowych i miejskich, transparentami i emblematami — już w przeddzień święta, t. j. w dniu 17-go b. m., spuszczając następnie dnia 18-go od godziny 18-tej do dnia 20-go, godziny 6-tej flagi do połowy masztu.

Weźcie tłumny udział w uroczystościach ku uczczeniu pamięci Wielkiego Wskrzesiciela Niepodległości.

Prezydent miasta:
Dr. Stanisław Ostrowski w. r.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Dnia 17-go marca 1937 r. — godz. 18-ta: Akademia ku czci Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza staraniem Związku Strzeleckiego oddziału M. K. E. w hali tramwajowej ul. Gródecka 151;

godz. 19.30 — Uroczysty wieczór ku czci Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza w Powszechnym Teatrze Żołnierza ul. Rutowskiego, pod protektoratem JWPP. Wojewody lwowskiego Władysława Beliny-Prażmowskiego, prezydenta miasta dr. Stanisława Ostrowskiego i dowódcy O. K. VI. gen. bryg. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza.

Dnia 18-go marca 1937 r. — godzina 19-ta: Zbiórka oddziałów wojskowych, organizacyj P. W. i Stow. ze sztandarami w Rynku, skąd po trzyminutowej ciszy wyruszy pochód żałobny ul.: Ruską, Podwalem, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, Halickim — przejdzie przed popiersiem Marszałka Piłsudskiego, ustawionym na pl. Mariackim przez ul. Legionów do teatru, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu. Przedstawiciele władz zbiorą się przed ratuszem o godz. 19.15, dojście od ul. Halickiej.

Dnia 19-go marca 1937 r. — godz. 10-ta: Nabożeństwo żałobne w Bazylice Archikatedralnej i świątyniach innych wyznań;

godz. 11-ta: Nabożeństwo żałobne w cerkwi św. Jura. Udział biorą przedstawiciele władz i wojskowości;

godz. 17.30: Akademia żałobna w sali ratuszowej, w ramach której obecni wysłuchają przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, transmitowanego przez Polskie Radio p. t.: „Wspomnienia o Marsz. Piłsudskim".

Królewski dar pocztowców

Dnia 19. b. m. w Świetlicy Poczt. P. W. odbędzie się uroczystość wręczenia przez dyrektora okręgu poczt i telegrafów, p. Dominika Moszorę p. generałowi Michałowi Karaszewicz-Tokarzewskiemu, d-cy O. K. VI. we Lwowie, czeku na zł. 25.330, którą to sumę pracownicy pocztowi Okręgu lwowskiego złożyli na Fundusz Obrony Narodowej. Uroczystość, która odbędzie się o godz. 19.30, transmitowana będzie przez Polskie Radio i utrwalona na taśmie stilla.

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. Dziś, dnia 17 marca, o godz. 19.30 uroczyste przedstawienie w przeddzień imienin Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, odbędzie się — dostępne dla wszystkich — uroczyste przedstawienie, na które złożą się: słowo wstępne o życiu i czynach Wodza — wygłoszone przez p. płk. Zygmuntowicza, kilka pieśni w wykonaniu chóru podoficerów i komedia „Damy i huzary" Fredry w interpretacji artystów Powszechnego Teatru Żołnierza z p. T. Wołowskim w roli kapelana.

W czwartek i w piątek — wobec generalnych prób do „Matury" Fodora i bajki K. Makuszyńskiego „O dwóch takich co ukradli księżyc" — teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 20 b. m., wchodzi na afisz głośna nowość Wł. Fodora „Matura" z gościnnym występem doskonałej artystki Teatru Letniego w Warszawie p. Janiny Martini.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: od 10—13 i od 17—20.

— TRANSMISJA Z POCZTY DWORCOWEJ. Codziennie dostajemy listy i kartki, lecz nie zastanawiamy się nad tym, jaką drogę odbywa ta korespondencja, zanim dojdzie do naszych rąk. O tym, jak wygląda praca w urzędzie pocztowym, dowiemy się z transmisji radiowej, jaką przeprowadzi dziś, w środę o godzinie 19.25 Adam Czerwiński, na poczcie dworcowej. Zapoznamy się ze sposobem, w jaki odbywa się przywóz poczty, sortowanie i ekspedycja oraz zwiedzimy wraz ze sprawozdawcą halę interesantów.

— CHOPIN W ZAMKACH SZKOCJI. Z pośród licznych uczennic Chopina, specjalnym uwielbieniem otaczała mistrza Angielka Jane Stirling. Na skutek namowy udaje się Chopin do Londynu, potem do Szkocji do Edynburga. Mimo sławy, jakiej zażywa w Angli, mimo sukcesów i troskliwości, jaką otaczają go tutaj przyjaciele, jest Chopin przygnębiony, smutny. — Choroba płuc coraz groźniejsze czyni spustoszenia w organiźmie wielkiego człowieka. Pobytowi Chopina w Szkocji poświęcona jest audycja radiowa z dnia 17 b. m. o godzinie 21.00, opracowana przez Witolda Hulewicza. Utwory Chopina wykona pianista Józef Śmidowicz.

— „TYSIĄC I JEDNA NOC" — SUITA S. BORTKIEWICZA. Bajki z tysiąca i jednej nocy, owiane czarem egzotyzmu, dostarczyły tworzywa artystycznego wielu kompozytorom. Jednym z utworów, opartych na tych motywach, jest suita rosyjskiego kompozytora Sergiusza Bortkiewicza, którą usłyszymy dnia 17 marca o godzinie 16.25, w wykonaniu lwowskiej zwiększonej orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

— „KONCERT SOLISTÓW". W koncercie solistów, jaki nadaje Polskie Radio, dnia 17 b. m. o godzinie 17.15 wystąpi doskonały skrzypek, profesor Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego Marek Bauer. Wykona on szereg ciekawych utworów literatury skrzypcowej jak Vitaliego, Sarasate'go i Fitelberga.

— ŚPIEWY MICKIEWICZA I FILARETÓW. Doskonale brzmiący lwowski zespół chóralny „Bard" wystąpi dnia 17 b. m. o godzinie 22.30 z ciekawymi pieśniami, które dziś coraz rzadziej śpiewa nawet młodzież szkolna i korporacje akademickie. Są to „Śpiewy Mickiewicza i Filaretów" audycja muzyczna łączona słowem. Tekst łączący przygotował Rajmund Prągłowski. Usłyszymy kompozycje Wallek-Walewskiego, Żukowskiego, Rylinga i Stawinka.

— DLA UCZCZENIA IMIENIN NACZELNEGO WODZA MARSZAŁKA EDWARDA ŚMIGŁEGO-RYDZA, zaprasza Związek Zaw. Rob. Przem. Chem. i Pokr. w R. P. Oddział w Mościcach w dniu 18 marca b. r. wieczorem wszystkich obywateli, organizacje społeczne i zrzeszenia na uroczystą Akademię połączoną z koncertem Orkiestry Związkowej pod batutą prof. Kazimierza Abratowskiego oraz Chóru pod dyrekcją inż. Artura Krzetuskiego. Akademię zakończy apoteoza w wykonaniu całego zespołu. Wstęp wolny.

Akademie poprzedzi we środę wieczorem capstrzyk Orkiestry Związkowej na terenie Mościc i Tarnowa.

— ZARZĄD KOŁA OGÓLNEGO ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY we Lwowie, wzywa wszystkich członków Koła do jawienia się na zbiórkę w lokalu Związku w dniu 18 marca r. b. o godzinie 18-tej w celu wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystościach ku czci Marszałków Polski.

Zbiórka w lokalu Związku przy ulicy Kurkowej 12, Koszary Gwardii.

Obecność wszystkich członków tak cywilnych jak i umundurowanych obowiązkowa.

— WSPÓLNE PRZEDSTAWICIELSTWO ZWIĄZKÓW B. ŻOŁNIERZY. Na odbytej wspólnej konferencji reprezentantów związków Żeligowczyków, Kaniowczyków i Sybiraków, w której wzięli udział ppłk. Chodźko-Zajks, dyr. Izby Roln. inż. Ciemnołoński, ppłk. Szczyradłowski, dyr. M. Baranowski, mjr. dr. Mravinscio, dyr. mgr. Józecki, A. Donigiewicz, dr. L. Berger i T. Patryn, uchwalono w myśl dyrektyw udzielonych związkom przez ich zarządy główne, wyłonić wspólne przedstawicielstwo pod nazwą: reprezentacja b. żołnierzy polskich na wschodzie. W skład reprezentacji weszli pp.: Baranowski, ppłk. Szczyradłowski, Józecki, dr. Karpiński, ks. dr. M. Żak i inż. Ciemnołoński, prezesem reprezentacji jednogłośnie wybrany został prof. dr. Teofil Seifert, prez. Zw. Sybiraków, wiceprezesem ks. dr. Żak, sekretarzem mgr. Józecki.

— STARANIEM STOW. ABSOLWENTÓW STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ we Lwowie, zostanie wygłoszony dnia 19-go marca 1937 r., o godzinie 19-tej w sali Rady Miejskiej w Ratuszu, odczyt Nacz. H. Błażewskiego p. t. „Praca organizacji społecznych i ich stosunek do Państwa", jako pierwszy z cyklu odczytów, organizowanych przez Stowarzyszenie Abs. S. P. S.

— ODDZIAŁ LWOWSKI POLSKIEGO TOW. FIZYCZNEGO donosi, że we czwartek, dnia 18 b. m. o godzinie 19.00, odbędzie się w sali wykładowej fizyki Politechniki Lwowskiej posiedzenie naukowe, na którym P. Doc. Dr. E. L. Lederer wygłosi w języku niemieckim dwa odczyty p. t.: 1) Ueber die Viskosität von Gasen und Flüssigkeiten insbesondere von Gemischen; 2) Eine Formel zur Berechnung von Kernabständen.

Dalsze akcesy do O. Z. N.

W dalszym ciągu zgłosili akces do OZN

Związek Straży Pożarnej R. P. Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego, Związek Niższych Funkcjonariuszy Województw Południ.-Wschodn. we Lwowie, Koło T. S. L. we Lwowie na Lewandówce, Koło T. S. L. w Samborze i dalszy szereg pojedynczych osób.

Wiceprezes s. o. Robert Tertil na emeryturze

Dowiadujemy się, że wiceprezes Sądu Okr. w Czortkowie, znany i ceniony w sferach sądownictwa i palestry, sędzia Robert Tertil — wobec przekroczenia wieku — przechodzi z dniem 1. kwietnia b. r. na emeryturę. S. Tertil w pamięci społeczeństwa zapisał się, jak najlepiej: wybitny i zdolny prawnik, sprawiedliwy sędzia pełnił swoje obowiązki przez szereg lat, z których wiele spędził również w Okręgowym Sądzie lwowskim, zdobywając zasłużone uznanie naczelnych władz sądownictwa, mir wśród sędziów i szacunek w społeczeństwie.

S. Tertila żegnają dlatego wszystkie sfery z prawdziwym żalem, wyrażając nadzieję, że korzystając z pełni sił będzie on nadal oddawał usługi społeczeństwu z tym samym pożytkiem, co dotąd.

— CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. W czasie od 8 do 14 b. m. płacono na rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka wodna 4 gr., — chleb żytni ciemny 28 gr., żytni typu urzędowego 35 gr., pszenno żytni 43 gr., mąka pszenna 49 gr., masło deserowe zł. 3.60, kuchenne zł. 3.00, mleko niezbierane 22 gr., śmietana 1.00 zł., śmietanka 80 gr., jaje 6 gr., ser 80 gr., kiełbasa 1.60, sadło 1.70, smalec 1.80, słonina 1.60; (doszło do wiadomości Wydziału Przemysłowego Z. M., że niektórzy rzeźnicy pobierali wyższe ceny za smalec, sadło i słoninę). Wydział apeluje do konsumentów, aby o każdym takim nadużyciu donosili odpowiednim czynnikom), cebula 25 gr., grzyby suszone 9 zł., jabłka kompotowe 75 gr., deserowe 1 zł., szpinak 1.20, ziemniaki 7 i pół gr., — gęś żywa 4 zł., bita 3.60, indyk zł. 8, kaczka żywa zł. 2.70, bita 2.40, kura 2.50.

— „BENGALSKI TYGRYS", jest to przebój sfilmowany najbardziej sensacyjnie, gdyż na każdym metrze taśmy — inna sensacja. Napróżno szukałoby się jakiegoś słabego punktu w tym filmie. Jest to jeden z największych przebojów emocjonujących, jakie widzieliśmy od wielu lat. Niezwykłe zdjęcia przeniesiono wprost na ekran, ze świata nieubłaganej rzeczywisaości. Reżyser Louis King, osiągnął tą realizacją największy sukces w w swej karierze, a Barton Mas Lane, jako pogromca świata zwierzęcego, dał ze siebi wszystko, aby zamanifestować swój niezmierny talent. Podniecające sceny wywołują na widowni okrzyki zachwytu i tylko film „Bengalski Tygrys", po raz pierwszy wyświetlany we Lwowie, udziela widzowi największych, niezapomnianych wrażeń, którego premiera odbędzie się dziś w kinie „Ton".

— ZMARLI WE LWOWIE: Izak Ehrlich lat 47 — Abraham Seelenfreund lat 54 — Michał Wojdylak lat 54 — Maria Nuckowska lat 26 — Tauba Singer lat 37 — Katarzyna Prochowska lat 81 — Katarzyna Bołozowska lat 61 — Maria Mieżyńska lat 44, Rudolf Brzuchowski lat 67 — Kornela Mączarowska lat 81 — Julia Hołubutowska lat 49 — Sabina Kostruba l. 64 — Kazimierz Demski lat 54 — Matwij Zadorożny lat 67.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Walewski Daniel, wł. dóbr — Dr. Zbrojewski Eugeniusz, radca Minist. — Warszawa, Ks. Lubomirska Teresa z córką — Aleksandrie Woł., Szpanowska Maria, żona konsula — Użhorod, Dard Michel, profesor — Paryż, Inż. Gotkowski Czesław — Grajewo, Inż. Mokulski Tadeusz — Kraków. Piotrowski Wacław, dyr. — Drohobycz, — Weiss Henryk, przemysłowiec — Wiedeń, Devechy Helena, wł. dóbr — Baranowicze, Boski Włodzimierz, inspektor — Warszawa, Bylicki Stanisław, wł. dóbr — Żyznów, — Dr. Spiss Tadeusz, adwokat — Rzeszów, — Ostaszewski Stefan, porucznik — Warszawa, Głodowska Maria, żona przemysł. — Równe, Bissenik Stanisław, technik — Warszawa, Schmer J., dyr. — Jasło, Mgr. Rothenberg R. — Brody, Mandler M., dyr. banku — Tarnopol, Loebel M., urzędnik pryw. — Warszawa, Sztyk Aleksander — Równe, Bilińska Magdalena, wł. dóbr — Myców, Haywas Adam, agronom — Kulankowce, Dr. Weissberg Henryk — Tarnopol, Dr. Mandler M. — Tarnopol.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 13 marca do dnia 20 marca, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82.
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Dalsze zgłoszenia do O. Z. N.

W dalszym ciągu zgłosili akces do O. Z. N.: Zarząd Główny T. S. L. we Lwowie, Polski Związek Handlowców we Lwowie, Związek Lekarzy kolejowych we Lwowie, z Dynowa pow. Brzozowski: Klub Urzędniczy, Koło Związku Inwalidów Wojennych, Liga Morska i Kolonialna, Ochotnicza Straż Pożarna, T. S. L., Towarzystwo Zaliczkowe, Oddział Związku Strzeleckiego, L. O. P. P., Związek Rezerwistów, Oddział Związku Strzeleckiego w Pawłokowej gm. Dynów, Oddział Związku Strzeleckiego w Łubnem gm. Dynów, Ochotnicza Straż Pożarna w Łubnem gm. Dynów, Oddział Związku Strzeleckiego w Bachorzu gm. Dynów, Oddział Miejscowy Zjednoczenia Kolejowców w Rawie Ruskiej, Ochotnicza Straż Pożarna w Rawie Ruskiej, L. O. P. w Sieniawie p. Jaworów, T. S. L. w Budzyniu p. Jaworów, Fundacja Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu i szereg pojedyńczych osób.

Z OPERY

„Madame Butterfly"

Opera G. Pucciniego

Przepiękna muzyka Pucciniego — oraz dzieje tragicznej miłości młodej Japonki zobrazowane w znakomitym librecie opery „Madame Butterfly" ściągają zawsze tłumy publiczności.

Onegdajszy występ Heleny Lipowskiej w roli tytułowej był jednym pasmem wielkich sukcesów. Znakomita śpiewaczka, ulubienica lwowskiej publiczności, roztoczyła przed słuchaczami tak wiele piękna wokalnego, dała tyle szlachetnego dźwięku i wykazała tak dojrzałą technikę głosową, że słuchaliśmy jej cennych świadczeń ze szczerym podziwem. — Sztuka wokalna Lipowskiej osiągnęła obecnie swój punkt kulminacyjny. Wielką niespodzianką była aktorska strona kreacji, która istotnie odtworzona została kapitalnie. Lipowska umiała grą swą nie tylko zainteresować i zaimponować, ale nawet szczerością ujęcia postaci głęboko wzruszyć. Artystka w niektórych momentach zdobyła się na prawdziwie porywającą grę — uczyniła też wrażenie głębokie. Śpiewaczkę oklaskiwano owacyjnie i żywiołowo. —

Znaczne i nieprzeciętne powodzenie towarzyszyło również p. Adamowi Doboszowi. Dawny to i dobry nasz znajomy, śpiewak poważny i sumienny — rutynowany i doświadczony aktor. Wokalnie interesował, śpiewał z dużym umiarem artystycznym i dużą kulturą. W całokształcie dał nam postać subtelnie wykończoną, doskonale ujętą i scenicznie dobrze zagraną. „Pinkerton" Dobosza odniósł duży sukces i podobał się ogromnie.

Wytworną postać „konsula" stworzył p. Zenon Dolnicki. Doskonały ten, na wielką miarę śpiewak i aktor zasługuje na najżywsze uznanie. Zawsze staranny, zaciekawia i zmusza do oklasków. Śpiewał bardzo pięknie i szlachetnie jednym słowem, Dolnicki to artysta wysokiej klasy.

Epizodyczną postać „Bonzy" odtworzył z dużą maestrią Roman Wraga.

Zofia Halińska jako „Suzuki" poprawna i staranna — żywe pochwały, należą się p. Hlademu za pracowitą i dobrze ujętą postać pośrednika, Goro".

Nad całością muzyczną czuwał Adam Dołżycki, kapelmistrz poważny o silnej indywidualności i pełen artystycznego temperamentu w dobrym gatunku. Umie on wydobyć maksimum świadczeń z orkiestry i śpiewaków — zapał swój i entuzjazm dla wykonywanego dzieła przelewa na wykonawców i osiąga rezultaty artystyczne, doskonałe — toteż zasłużenie oklaskiwano go owacyjnie i wywoływano na scenę.

Widownia wypełniona, opera odniosła duży sukces artystyczny.

J. WEŁESZCZUK

Konsystorz gr.-kat. we Lwowie naciągnął „Ukrain-bank w Stryju

Donoszą ze Stryja:

(m) W roku 1932 zawiązał się w Juseptyczach (pow. Stryj) komitet budowy cerkwi, który odrazu rozpoczął akcję w kierunku uzyskania potrzebnych na budowę funduszów. Dzięki staraniom ks. gr. kat. Stefana Iwasyka komitet miał uzyskać ze strony Konsystorza gr. kat. we Lwowie pożyczkę w wysokości 500 dol. którą zobowiązał się zwrócić z funduszu uzyskanego ze składek wśród emigracji ruskiej w Ameryce, przy czym komitet zapewnił Konsystorzowi wysoki procent, bo aż 300 dol (!).

Sumę powyższą wypłacił komitetowi „Ukrainbank" w Stryju na polecenie Konsystorza mimo, że Konsystorz nie miał żadnego konta w tym banku. Tymczasem w nowowybudowanej cerkwi oddawna modlili się wierni, a Konsystorz ani nie myślał o 500 dolarach, które polecił wypłacić bankowi na dobro komitetu.

Wskutek tego bank wszczał kroki sądowe, uzyskując tytuł egzekucyjny przeciwko 5 członkom Konsystorza. Wywołało to — oczywiście — wielkie oburzenie wśród ludności w Juseptyczach, która z całym zaufaniem odniosła się do Konsystorza.

Onegdaj komornik dokonał zajęcia inwentarza, należącego do wspomnianych 5-ciu członków.

Zgorszona i oburzona ludność zapowiedziała, że zamknie cerkiew i nie dopuści do niej ks. Iwasyka, który w zasadzie nie jest niczem winien, a nadto postanowiła odebrać mu oddane w użytkowanie pole i wydzierżawić je, by w ten sposób uiścić się z długu.

Dwie nowe polskie placówki we Lwowie

(t.) Ubiegła sobota zapisała się złotymi literami w dziejach katolickiego kupiectwa we Lwowie, w dniu tym bowiem odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie dwu nowych polskich placówek handlowych. O godzinie 8.30 ks. Prałat Grudziński dokonał poświęcenia lokalu „Kramów Chrześcijańskich" Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich, mieszczących się w kamienicy Rynek 9. Kramy te, prowadzone przez kilku młodych ludzi, są pierwszym tego typu przedsiębiorstwem polskim we Lwowie, a bodaj czy i nie w Polsce. Można tam nabyć tekstylia, delikatesy, wyroby tytoniowe, dzienniki, ubiory męskie, naczynia kuchenne i t. d. — wszystko w jak najlepszym gatunku i po umiarkowanych cenach. Na otwarciu piękne przemówienia, zagrzewające młodych pionierów polskiego handlu do ofiarnej i skutecznej pracy nad utrzymaniem i rozwojem ich placówki wygłosili: prez. Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich dr. inż. St. Bieńkowski, prezes „Samoobrony" p. Cieński, administrator realności dh. prez. Pelczarski, oraz p. Maria Demelówna, która wygłosiła płomienny apel do Polek, aby całą siłą poparły „Kramy" jako przejaw naszego przejścia z defensywy do ofensywy gospodarczej. Nie należy też wątpić, że całe polskie i katolickie społeczeństwo naszego miasta nie tylko nie da zmarnieć tak pięknej inicjatywie, ale przeciwnie, poprze je całym sercem i umożliwi mu jaknajwiększy rozwój.

Druga, podobna uroczystość odbyła się przy ul. Kopernika 5, gdzie ks. prałat Chwirut dokonał poświęcenia nowego i niebywale wprost bogato zaopatrzonego składu konfekcji damskiej i męskiej znanego kupca lwowskiego p. Tadeusza Cwetlera. Na miłą tę i krzepiącą uroczystość przybyli: prez. Pfau, prez. Cieński, wicep. Schayer, p. Pawłowski, prez. Jaworski, r. Borowski, reprezentanci prasy i w. in. W czasie nadzwyczaj serdecznego, prawdziwie staropolskiego przyjęcia jakim pp. Cwetlerowie podejmowali zebranych, wygłoszono szereg mów, w których składano Gospodarzowi serdeczne gratulacje z powodu tak imponującego rozwoju jego przedsiębiorstwa i wyrażano radość, że miastu naszemu przybył nareszcie wielki z zachodnio - europejskim rozmachem urządzony c z y s t o p o l s k i sklep konfekcyjny. Spodziewać się należy, że polska klientela nadal będzie brała towar u p. T. Cwetlera w myśl zasady „swój do swego"

Wycieczka dzieci bułgarskich do Polski

Na podstawie konwencji zawartej między rządem polskim a Bułgarią dla współpracy kulturalno - oświatowej, w roku ubiegłym bawiła w Bułgarii wycieczka dzieci polskich w liczbie 170 i była bardzo serdecznie witana przez rząd i ludność Bułgarii.

W roku bieżącym dzieci bułgarskie składają rewizytę Polsce. Z końcem kwietnia przybędzie do Polski a także i do Lwowa wycieczka składająca się z 120 dzieci bułgarskich i 40 nauczycieli.

Celem przyjęcia tej wycieczki utworzył się komitet, na czele którego stanął p. minister W. R. i O. P. Świętosławski. Ponieważ wycieczka ta zatrzyma się również i w Małopolsce i Lwowie, zawiązał się tu Komitet pod przewodnictwem p. wojewody Beliny Prażmowskiego, wojewody Pasławskiego, kuratora Gadomskiego, dowódcy O. K. VI. gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego, prezesa P. K. O. Grossera i innych. W Kuratorium odbyło się pod przewodnictwem wicewojewody Chmielewskiego posiedzenie dla omówienia programu tej wycieczki. Obrady zagaił wicekurator Tuleja, który przedstawił w ogólnych zarysach program pobytu wycieczki w naszym mieście i w Małopolsce. W rezultacie obrad wybrano sekcje: propagandowe pod przewodnictwem dr. Chelińskiej, finansowo - gospodarczą pod przewodnictwem dyr. Hodboda i programową pod przewodnictwem prof. dr. Przeździeckiego. Sekcje te z miejsca odbyły obrady, omawiając szczegółowo program pracy. Kpt. Kumor w imieniu dowódcy O. K. oświadczył, że p. gen. Karaszewicz - Tokarzewski ofiarowuje swoją gorącą współpracę dla sprawy.

Guido Agosti — pianista

Jak doniosły afisze, dnia 19 marca, wystąpi we Lwowie z koncertem utalentowany pianista włoski, Guido Agosti.

Naukę gry na fortepianie i harmonii rozpoczął bardzo wcześnie. Mając lat siedem, wystąpił po raz pierwszy publicznie. Studia kontynuował w liceum muzycznym w Bologni pod kierunkiem Mugellini'ego i Busoni'ego. W 13-tym roku życia ukończył liceum, otrzymując „nagrodę Mugellini'ego. W latach 1920—1921, po odbyciu licznych koncertów we Włoszech, wyjechał na tournee do Stanów Zjednoczonych Płn. Ameryki i Meksyka. W Nowym Jorku koncertował wespół z orkiestrą Metropolitain House, w gmachu tej opery. Od roku 1926 koncertuje rokrocznie we Włoszech we wszystkich ważniejszych ośrodkach muzycznych jako to: w Scali mediolańskiej, Augusteum, Politeamo we Florencji, Fenice w Wenecji, Comunale w Bologni i t. d. W ostatnich latach koncertował z powodzeniem w Argentynie, Brazylii, Belgii, na Malcie, w Grecji, Turcji, Bułgarii i t. d. W Niemczech i Skandynawii odbył tournee wespół ze znanym skrzypkiem Franciszkiem Vecsey. W roku 1928, organizował trio kameralne, odbywając 40 koncertów po całym świecie. Guido Agosti jest członkiem jury Międzynarodowego Konkursu Chopina w Warszawie. Proponowano mu objęcie katedr gry fortepianowej w konserwatoriach w Toronto (Kanada), w Wenecji i Mediolanie. W swoim dorobku ma kilka utworów fortepianowych oraz dla śpiewu z fortepianem. W wydawnictwie Schotta w Moguncji wydano jego przeróbkę baletu Strawinsky'ego „L'Oiseau de feu".

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.13 — 88.70, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskie 289.30 — 287.60, franki francuskie 24.29 — 24.15, franki szwajcarskie 120.60 — 119.80, funty angielskie 25.86 — 25.70, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.60 — 15.80, korony duńskie 115.44 — 114.60, korony norweskie 129.93 — 128.95 korony szwedzkie 133.33 — 132.35, liry włoskie 24.20 — 23.70, marki fińskie 11.43 — 11.00, marki niemieckie 124.00 — 120.00, szylingi austriackie 96.00 — 95.00, marki niemieckie srebrne 133.00 — 129.00.

AKCJE

Bank Polski 100.00, Cukier 30.25, Węgiel 21.00, Lilpop 14.00, Modrzejów 8.00, Ostrowiec 30.25, Starachowice 35.00 — 34.75.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 65.00, druga emisja 64.50 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 55.00 — 54.50, 5 proc. poż. kolejowa 53.25, 6 proc. poż. dolarowa 50.50, kupon 50.77, 4 proc. premiowa dolarowa 45.25 — 45.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 73.79, — 4 proc. poż. konsolidacyjna 52.50 — 52.25 — 51.25 — 50.75 — 50.88 — trzy ostatnie drobne.

DEWIZY

Belgia 88.95 — 89.13 — 88.77, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 288.60 — 289.30 — 287.90, Kopenhaga 115.44 — 114.86, Londyn 25.79 — 25.86 — 25.72, N. Jork czeki 5.27 i pół — 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.17 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, Oslo 129:60 — 129.93 — 129.27, Paryż 24.23 — 24.29 — 24.17, Praga 18.41 — 18.46 — 18.36, Sztokholm 133.00 — 133.33 132.67, Zurych 120.30 — 120.60 — 120.00, — Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.43 — 11.37, Montreal 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta.

Tendencja nieco słabsza.

ZURYCH. N. Jork 438 i siedem ósmych, Londyn 21.44 i trzy czwarte, Paryż 20.15 i pół, Mediolan 23.10, Belgia 73.96, Amsterdam 239.90, Oslo 107.80, Kopenhaga 95.75, Sztokholm 110.60, Berlin 176.60.

LONDYN. N. Jork 488 i pięć ósmych, — Paryż 106.39, Praga 140 i jedna szesnasta, Mediolan 92.82, Belgia 29.00, Zurych 21.44 i pięć ósmych, Amsterdam 894, Oslo 19.90, — Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, — Berlin 12.14 i pięć ósmych.

PARYŻ. N. Jork 21.77 i trzy czwarte, — Londyn 106.41, Mediolan 114.40, Belgia — 366.75, Zurych 496.00, Berlin 881.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 16 marca

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, owsie i mące, egzekutywna sprzedaż otrąb pszennych i egzekutywne kupno owsa.

Ceny naogół utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Otręby żytnie 14.00 — 14.25, otręby pszenne grube 15.00 — 15.25, otręby pszenne średnie 14.00 — 14.50.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:

mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.

Za 1 kilogram:

masła deserowego w bloku	3.40 zł.
masła stołowego	3.20 zł.
masła kuchennego	3.00 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.60 zł.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Romeo i Julia", Grażyna: „Piętro wyżej", Palace: „Epizod".

BRZOZÓW. Goplana: „Burza nad Andami" i „Tarzan wśród małp".

BUCZACZ. Palace: „New-York — San Francisco".

CZORTKÓW. Casino: „Trędowata".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Jak wam się podoba", Wanda: „Zbrodnia i kara".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Hotel Savoy", Palace: „Miłość szpiega", Sokół: „Moja gwiazdeczka".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Król królów".

KOŁOMYJA. Mars: „Ada to nie wypada", Gwiazda: „Będzie lepiej".

LUBLIN. Apollo: „Wielka miłość Beethovena", Corso: „Droga do sławy" i „Intryga", Gwiazda: ‚Golgota' i ‚Salve Regina', Rialto: „Żyd Süss" i „Wesoła wdówka", Venus: „Manewry miłosne" „Straszny dwór". Stylowy: „Królowa dżungli"

PODHAJCE. Sokół: „Chińskie morza".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Confetti", Fotoplastikon: „Indie" (seria II).

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Gabinet figur woskowych".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Złoty wieniec" Casino: „Szatański cow-boy", Olimpia: „Anthony Adverse", Urania: „Sam Dodsworth", Ton: „Matura", Warszawa: „Noc przed bitwą".

STRYJ. Apollo: „C. K. Walc cesarski" i „Kły i pazury".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sing-Sing".

Teatr Pokucko-Podolski:

17. 3. STARY SAMBOR. Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".

ZŁOCZÓW. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".

18. 3. BORYSŁAW. Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".

BRODY. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".

Ze Stryja

CZYJ PŁASZCZ? Policja stanisławowska zwraca się za pośrednictwem Wydziału śledczego w Stryju do osoby, której skradziono płaszcz męski celem jego odebrania. Kradzieży tej dokonano w Kołomyi lub Stryju. Płaszcz jest koloru szarego w zygzakowate prążki.

(m) NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W tartaku Groedla w Stryju uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 16 letni robotnik Stanisław Barć, któremu piła rozcięła czaszkę.

Z Sanoka

ZNACZNA KRADZIEŻ. Nieznani sprawcy włamali się do magazynu składnicy Kółek Rolniczych w Sanoku, skąd skradli większą ilość spirytusu, tytoniu i czekolady. Włamywacze dostali się o składu w ten sposób, że usunęli kilka warstw cegieł z pod okratowanego okna.

BEZBOŻNICY PRZED SĄDEM. Tutejszy Sąd Okręgowy rozpatrywał onegdaj sprawę Wasyla Sawczaka, Piotra Bluma i Piotra Hłuszki, wszystkich z Równi pow. leskiego, oskarżonych o obrazę uczuć religijnych przez naśmiewanie się z wizerunku Chrystusa na krzyżu. Sawczak i Bihun zostali skazani po 7 miesięcy więzienia bez zawieszenia, zaś Hłuszkę uniewinniono. Rozprawę prowadził sso. dr. Zachariasiewicz, oskarżał asesor prok. Wallner, bronił adwokat Atlas ze Sanoka.

PRZEDSTAWIENIE. Zespół dramatyczny Związku Strzeleckiego w Sanoku, pod kierownictwem p. dyr. Władysława Kowala, odegrał zeszłej soboty arcywesołą 3-aktową komedię p. t. „Wujaszek z Gdyni". Publiczności było dużo, dochód przeznaczono na T. O. M.

Ze Stanisławowa

POŚWIĘCENIE DZWONÓW I SKLEPU KÓŁKA ROLNICZEGO. Ludność polska w Przerośli obchodziła podniosłą uroczystość poświęcenia dzwonów kościelnych, ufundowanych ze składek parafian i miejscowych organizacyj społecznych. Po uroczystym nabożeństwie ks. proboszcz Żółczyński z Wołosowa dokonał poświęcenia przy czym wygłosił kazanie, osnute na tle miłości Ojczyzny i służby dla Państwa. W imieniu starosty powiatowego w poświęceniu wziął udział delegat Starostwa p. mgr. Hłubowski i referent bezpieczeństwa p. Sawicz.

Z uroczystością powyższą połączono otwarcie i poświęcenie Kółka Rolniczego, jako pierwszego sklepu polskiego w Przerośli. Do licznie zebranej ludności przemówili referendarz Starostwa p. mgr. Hłubowski, ks. Żołczyński i p. Hosowicz.

WALNE ZEBRANIE LEGIONISTÓW. W Nadwórnej odbyło się walne zgromadzenie Związku Legionistów Polskich przy obecności 36 członków miejscowych i z terenu powiatu. Prezesem wybrany został ponownie p. Karol Balkowski, kierownik elektrowni Wydziału Powiat. w Nadwórnej.

Z Czortkowa

„ANTYGONA" SOFOKLESA. Staraniem koła miłośników dramatu klasycznego przy Państw. Gimn. zostanie odegrana w dniu 4. kwietnia tragedia Sofoklesa p. t.: „Antygona". Dzięki niestrudzonej pracy p. profesora Krwawicza i p. Przygockigo przedstawienie zapowiada się dobrze.

Z Tarnopola

EWIDENCJA RUCHU TURYSTYCZNEGO. W roku 1936 zwiedziło teren Województwa Tarnopolskiego turystów i wycieczek w łącznej ilości 16. 852 osób, pozostawiając dochód około 180.000 zł., przy czym największe nasilenie wykazały powiaty: zaleszczycki, borszczowski, złoczowski i trembowejskiej.

Z pośród turystów, było 396 osób z zagranicy, głównie z Rumunii, poza tym z krajów sąsiednich, oraz z Francji, Belgii, Danii, Kanady i Ameryki. W tym samym czasie przebywało w województwie 5.228 letników i kuracjuszy, pozostawiając dochód około 420.000 zł. Pątnicy i pielgrzymi w roku 1936 — osób 142.900, pozostawiając dochód w kwocie około 53.000 zł. O ile chodzi o turystykę wodną na Dniestrze to przepłynęło w tym czasie 802 kajaków z załogą 1.768 osób, nie licząc innych rzek podolskich.

Przytoczone wyżej dane świadczą o możliwościach rozwojowych ruchu turystycznego i letniskowego, posiadającego duże znaczenie pod względem gospodarczym i propagandowym dla Województwa Tarnopolskiego ,obfitującego w liczne zabytki historyczne i artystyczne, oraz osobliwości przyrody o pierwszorzędnych walorach turystycznych

Z Kamionki Strum.

NARESZCIE. Magistrat rozpoczął naprawdę na szeroką skalę oczyszczanie i odbagnianie rynku oraz ulic i placów przylegających do rynku. Ga-

KRONIKA LUBELSKA

DO WIADOMOŚCI WŁAŚCICIELI CIĘŻKICH POJAZDÓW. Od dnia 15. b. m. Wydział Powiatowy w Krasnymstawie zamknął z powodu przełomów wiosennych — do odwołania ruch pojazdów ciężkich łącznie z autobusami na odcinku drogi Krasnystaw—Chełm.

UCIECZKA WIĘŹNIA. Z więzienia w Białej Podlaskiej zbiegł Michalak Jan, zajęty chwilowo przy wywożeniu beczek kloacznych, który odsiadywał karę 8 miesięcy więzienia za kradzież. Pomimo natychmiastowego pościgu nie zdołano go ująć. Zarządzono poszukiwania.

BRAT ZABIŁ BRATA. W mieszkaniu własnym przy ul. Fabrycznej 14 w Lublinie, prawnik, oficer rezerwy, urzędnik Państw. Banku Roln. Oddz. w Lublnie, 29-letni Andrzejczak Jan, zastrzelił z pistoletu swego brata, 27-letniego Zbigniewa, z zawodu technika dentystycznego, po czym sam celnym wystrzałem w usta pozbawił się życia. Przyczyną były niesnaski rodzinne, a inne wersje jakoby morderstwo zostało dokonane na tle miłosnym o kobietę ,są tylko plotką. Skon obu braci nastąpił natychmiast. Pogrzeb odbył się w dniu wczorajszym.

POD KOŁAMI SAMOCHODU. Na ul. Al. Racławickie obok domu Nr. 8 w Lublinie, Strawa Stanisław (Czechowska 4), szofer taksówki Nr. 24, jadąc od strony koszar najechał na przechodzącego przez jezdnię Kaczmarskiego Stanisława z zawodu kowala (Ogródkowa 4), który doznał pęknięcia podstawy czaszki. Kaczmarskiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala Szarytek w Lublinie. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność Kaczmarskiego.

ŚMIAŁE WŁAMANIE DO MIESZKANIA. Do mieszkania Olikowskiego Piotra, kupca, zam. przy l. Krakowskie Przedmieście Nr. 55, w Lublinie, podczas jego nieobecności, dostali się nieznani sprawcy, którzy skradli 1.270 zł. gotówką. Władze policyjne wdrożyły dochodzenia.

ZŁODZIEJE HULAJĄ. W ostatnich miesiącach na terenie Lublina dało się zaobserwować znaczny wzrost kradzieży. Niema prawie dnia, by nie zanotowano kradzieży i to nie jednej lub dwu, ale kilku. Prawdopodobnie tupetu złodziejom do dokonywania tak nieraz śmiałych i licznych kradzieży dodaje i to, że są nieuchwytni i mało kiedy udaje się sprawców kradzieży ująć.

Znowu skradziono: Fijałkowskiej Eleonorze (Północna 13) torebkę, Kudybie Kazimierzowi (Wesoła 7) z mieszkania biżuterię wart. 265 zł. Kudybowej Zofii (Bronowicka 20) skradziono bieliznę wartości 249 zł. oraz na szkodę Dziury Mikołaja i Jarczaka Józefa mieszkańców wsi Zielone, pow. tomaszowskiego skradziono 2 konie wart. 350 zł. W żadnym wypadku złodziei nie wykryto. Policja wdrożyła dochodzenia

wiedź małomiasteczkowa dysponująca stale wolnym czasem szeroko komentuje niebywałe w tej porze, na tak szeroką miarę rozpoczęte prace. Obywatele, odetchnęli z ulgą, prosząc nieba, by słońcem i wiatrem ciepłym dopomagały organom miejskim w ich chwalebnych poczynaniach.

LIKWIDACJA STRAJKU OKUPACYJNEGO. Dzięki interwencji Zarządu Pracy we Lwowie, został zlikwidowany strajk okupacyjny w tartaku w Sapieżance. Robotnicy powrócili już do swoich zajęć.

Z Rzeszowa

PALĄCA KONIECZNOŚĆ BUDOWY DRUGIEGO MOSTU PRZEJAZDOWEGO NA WISŁOKU. Wobec tego, że największe szanse rozwoju terytorialnego posiada Rzeszów, w kierunku południowym i południowo wschodnim, tam bowiem znajduje się płaski teren oddzielony od miasta Wisłokiem, w związku z obecnym planem inwestycyjnym i uprzemysłowieniem Rzeszowa, wysuwa się na czoło aktualnych zagadnień budowa nowego mostu przejazdowego w górze rzeki, w miejscu, gdzie znajduje się obecnie prom.

Z Kołomyi

POMÓR TRZODY CHLEWNEJ. Od kilku tygodni w powiecie kołomyjskim panuje pomór wśród trzody chlewnej. Do zapowietrzonych okolic należą: Trofanówka, Homiakówka, Balińce, Gwoździec - miasto, Gwoździec - wieś i Ostapkowce.

Do Zagrożonych: Kołomyja, Ceniawa - kolonia, pozostałe gminy w promieniu wioski Kułaczkowce Gwoździca i Kołomyi. Władze sanitarne w celu zwalczenia epidemii wydały odpowiednie przepisy, a nawet w 32 zagrodach zabito około 50 sztuk świń.

...program radjowy

ŚRODA, DNIA 17 MARCA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Koncert solistów — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Umiejętność robienia zakupów" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Feliks Mendelssohn: „Hebrydy" — uwertura — (płyty). — 15.45 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 15.55 (Lw.) A. Rubinstein: Melodia — (Lond. Jazz symf.). — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Arr. Scott: Rapsodia — (Lond. Jazz. symf.). 16.10 „Nad albumem znaczków pocztowych". — 16.25 (Lw.) „Tysiąc i jedna noc" — Suita Sergiusza Bortkiewicza w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. — 17.00 „Kampania finlnadzka Marszałka Śmigłego - Rydza" — odczyt. — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 „Rozmowa z Elizą Orzeszkową" — (wywiad fikcyjny). — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 „Robotnice ćwiczą" — pogadanka. — 18.20 (Lw.) Ludwik v. Beethoven — (płyty). — 18.40 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. 18.50 „Nowe rośliny pastewne" — pogadanka. — 19.00 Audycja p. t. „Cnota żołnierska" — w opracowaniu kpt. A. Kowalskiego. — 19.25 (Lw.) „Transmisja z życia": „Świat pracy". — 19.45 (Lw.) Koncert utworów Händla i Bacha (do Krakowa). — 20.20 (Lw.) Józef Mayen: Dialog p. t. „Pochwała banalności" (z cyklu „Dialogi niedobranej pary"). — 20.35 Chwila Biura Studiów. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Opowieści o Chopinie" — Wieczór 12-ty. — 21.45 Gabriel Faure: Kwintet fortepianowy g-moll, op. 45. — 22.20 (Lw.) „Śpiewy Mickiewicza i Filaretów" — audycja muzyczna. — 22.40 (Lw.) Melodie taneczne na płytach. W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości (z Warszawy).

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w król. stoł. m. Lwowie przyjmie kilku inżynierów i techników (absolwentów Politechniki) z praktyką w dziale drogowo-kanałowym.

Wysokość płac według umowy.

Zgłoszenia w terminie do 10 kwietnia 1937 roku przyjmuje kancelaria Wydziału III. Zarządu Miejskiego, Ratusz, III p. drzwi Nr. 363.

Za Prezydenta Miasta
Naczelnik Wydziału III.
w. z.
(—) Inż. M. Jakóbczyński

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskową, zgubioną dnia 12. 3. 1937 na nazwisko Haluk Piotr, urodzony 27. 6. 1912 w Balicach pow. Mościska. 5691

RÓŻNE

DZIERŻAWY
200—300 morgów poszukuję. Zgłoszenia: „Czernichowiak" Administracja. 5690

FORTEPIANÓW STROICIEL pierwszorzędny, poleca się. Stroi trwale, czysto, tanio. Chorążczyzny 11 a, m. 15, II. podwórze. 5725

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską, zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 270-25. 5595

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

ZA BEZCEN
najwykwintniejsze firanki, narzuty, kapy, modelowe koronki, poleca Wytwórnia Freilicha, Sykstuska 21. 1782

MIÓD LIPCOWY
chluba Podola 5 kg. I. zbiór 9.50, II. 8.50 franco. Blaszanki oblane woskiem. — Korzeniewicz, emeryt, Zbaraż. 5607

FOTEPIAN
w dobrym stanie sprzedam za 170 zł. Chorążczyzny 11a II. podwórze, m. 15. 5724

FORTEPIANY
znakomite gwarantowane sprzedaje, mienia, kupuje Hanak Piłsudskiego 21, pierwsze piętro 5683

SIATKI OGRODZENIOWE
50% taniej „Drut" Gródecka 47. tel. 233-09 5514

DYKTY i FORNIERY
najtańsze źródło zakupu M. Hammer i Syn, Źródlana 3, Telefon 271-14 5600

SPRZEDAM
warsztat ślusarsko-mechaniczny z nową tokarnią. — Klingerowa, Sambor, ulica Szajnochy. 5705

GABINET
kombinowany sprzeda stolarnia. — Sklepińskiego 11 Zamarstynów. 5727

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany, wchód osobny, do wynajęcia. Kalecza 10 A, drzwi 3. 5700

POKÓJ
umeblowany, komfortowy, do wynajęcia. Św. Mikołaja osiem, parter. 5701

TRZY POKOJE
komfort, balkon, słoneczne, od kwietnia. Kalecza dwadzieścia. 5702

ELEGANCKI
słoneczny pokój kawalerski z klatki, z pościelą, utrzymaniem. Częstochowska 9, tylko katolikowi. 5703

TRZYPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe system korytarzowy. Grunwaldzka 12, do wynajęcia. 5694

PRZETARG

Garnizon Gródek Jagiell. zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę dla Garnizonu Gródek Jagiell. następujących artykułów żywnościowych:

Mięsa wołowego na dzienne zapotrzebowanie, słoniny solonej 3.000 kg., kaszy hreczanej 3.000 kg., kaszy jaglanej 2.500 kg., kaszy jęczmiennej 5.000 kg., pęcaku Nr. 10 4.000 kg., fasoli kolorowej 5.000 kg., fasoli białej 5.000 kg., grysiku kukurydz. 3.500 kg., grysiku pszennego 500 kg., grochu zielonego 4.500 kg., mąki pszennej 1.000 kg.

Dostawa będzie trwała przez przeciąg trzech miesięcy t. j. od 1 IV. do 30 VI. 1937 r.

Przetarg właściwy odbędzie się w Garnizonie Gródek Jagiell. 22-go b. m. o godz. 12-tej. Oferty należy przesyłać pod adresem: Komendant Garnizonu Gródek Jagiell., najdalej do dnia 20-go b. m.

Wyszczególnione artykuły powinne odpowiadać ściśle przepisom o dostawach wojskowych żyw. 4. c. Bliższych informacyj udziela codziennie Komenda Garnizonu Gródek Jagiell.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ABSOLWENTKA
sem. naucz., pisanie na maszynie, praktyka biurowa, świadectwa, poszukuje posady biurowej, lub innej. Warunki skromne. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Biuro". 5689

MUNDANTKA
z praktyką 16-letnią w kancelarii adwokackiej, poszukuje biurowego zajęcia. Listy do administracji pod — „Mundantka". 5693

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POSZUKUJĘ
od 1 lub 15 kwietnia dwóch pokoi z kuchnią, komfortem, I. piętro., okolica ul. Kochanowskiego, Zielonej, Jabłonowskich, Zyblikiewicza. — Zgłoszenia „Dziennik Polski" dla „Em. sędziego". 5626

CZTERY
duże pokoje, komfort parter 1 kwietnia Kopernika 42 a 5682

UJEJSKIEGO 6.
3-pokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, mogące zastąpić 4. 5608

DWA POKOJE
kuchnia, łazienka od 1 IV. Ostrołęcka 15 (boczna Potockiego). Oglądać od 1—5. 5726

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje, łazienka, bez kuchni. — Ul. Czereśniowa 3 5729

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, całe słoneczne, ciepłe, nowoczesny komfort. Płk. Mączyńskiego 59. 5 728

URZĘDNICZKA
poszukuje pokoju bez mebli blisko śródmieścia. — Listy z podaniem warunków do Admin. „Tanio". 5706

POKOJU
kawalerskiego z meblami lub bez (wejście z klatki), w śródmieściu poszukuje urzędniczka. Listy do Administracji „Cena". 5707

TRZY PIĘKNE
pokoje z kuchnią, pełny komfort, słoneczne z balkonem, I. piętro, wynajmę Pawlikowskiego 26 (boczna Zielonej). 5695

POKÓJ
komfortowy, niekrępujące wejście, utrzymanie — zaraz do wynajęcia. — Zbarazka dwa. 5696

DWA POKOJE,
frontowe, wejście z klatki, od 1. kwietnia. — Sykstuska l. 43 A, telefon 221—72. 5697

5 POKOI
komfort, od 15 kwietnia. — Zielona 29. 5692

MIESZKANKO
jednoizbowe, przedpokój, toaleta, komfort, samotnej urzędniczne wynajmie gospodarz. Gipsowa cztery.

POKÓJ
kawalerski tanio do wynajęcia. Mochnackiego 9, m. 7, parter. 5699

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, 1 kwietnia. Kopernika 42 a. 5593

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100.** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.